Dziewczęta z Ryk i chłopcy ze Starego Bazanowa najlepsi w zawodach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

STRONA 18

Od piosenek dla przedszkolaków do książkowych hitów

STRONA 19

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

10 - 16 czerwca 2025 r. ▪ nr 23 (27) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Basen w wiecznej rozbudowie

STRONA 7

Kiedy popluskamy się w basenie? Pyta o to radny, pyta nasza redakcja.

Radny Jarosław Szlendak

Ludzie komentują, że przebudowę robicie dłużej niż trwała cała budowa basenu za poprzedniej władzy

Wicestarosta Monika Kośmińska

Nie podam Panu konkretnej daty, bo nas również ta firma zwodzi

Historia Agaty Karpińskiej - artystki, autorki książek i wielu wierszy

Wójt gminy Kłoczew uzyskał absolutorium i wotum zaufania

STRONA 20

Wojewoda Lubelski uhonorował działaczy kultury z powiatu ryckiego

STRONA 3

Informator Gminy Ułęż

STRONA 5

Śmigłowiec Puszczyk przeleciał 50 tys. godzin, służąc w Dęblinie

STRONA R15

Puszczyk stał się nieodzownym narzędziem dydaktycznym do szkolenia młodych adeptów lotnictwa dla potrzeb Polskich Sił Zbrojnych.

Miażdżąca przewaga Karola Nawrockiego w naszym powiecie. Jak komentują wybory przedstawiciele ryckiego PiS i KO?

STRONA 4

R E K L A M A

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578-143-582

SKUP ZŁOMU NAJWYŻSZE CENY
AUTO KASACJA TEL. 609 126 733
RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43

AUTO KASACJA
SKUP AUT
▪ Wycena przez telefon.
▪ Zaświadczenie o demontażu.
▪ Zwrot OC.
▪ Odbiór lawetą.
▪ Gotówka od ręki.
515 595 795

N 1 500
ISSN 3071-7809
9 773071 780508
RYK

eprasa.pl ed723e255f

S T O P K A

wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Urszula Sadura
tel. 516 019 186
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

DYŻURY APTEK

9-15 czerwca
Apteka ul. Słowackiego 4,
Ryki, tel. 81-865 20 64
godz. 10 - 22

16-22 czerwca
Apteka ul. Poniatowskiego 64,
Ryki, tel. 81-865 22 31
godz. 10 - 22

Spektakularny koncert w sercu Dęblina

W najbliższy piątek, 13 czerwca Dęblin stanie się centrum niezwykłych uroczystości, podczas których świętować będziemy 100-lecie legendarnej Szkoły Orląt – kolebki polskiego lotnictwa wojskowego, która przez dekady kształciła najlepszych pilotów naszego kraju. To wydarzenie o charakterze historycznym, które zasługuje na szczególną uwagę całej społeczności.

Obchody odbędą się w wyjątkowym miejscu, w samym sercu miasta, pod Pomnikiem Bohaterskim Lotnikom Dęblińskiej Szkoły Orląt. To tutaj, w otoczeniu historii i tradycji, zabrzmi muzyka łącząca pokolenia, a atmosfera tego miejsca nada całemu wydarzeniu podniosły charakter. Pomnik każdego dnia przypomina nam o odwadze i poświęceniu pokoleń polskich aviatorów, a w najbliższy piątek stanie się scenerią dla prawdziwego spektaklu artystycznego.

Gwiazdy wieczoru

Na scenie pojawią się prawdziwe gwiazdy polskiej muzyki, które stworzą niezapomniane doznania artystyczne. Wystąpi Szymon Wydra, charyzmatyczny wokalista, który swoim głosem poruszy serca wszystkich zebranych, a także zespół Carpe Diem, którego utwory znamy i śpiewamy od lat. Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie nada uroczystości podniosły charakter swoimi wykonaniami, a w drugiej części koncertu na scenie pojawi się Organek, jeden z najważniejszych artystów współczesnej polskiej sceny muzycznej, który wystąpi we wspólnym wykonaniu z chórem.

Spektakl na wielką skalę

To będzie prawdziwy spektakl na wielką skalę, ponieważ na scenie pojawi się blisko 100 wykonawców, tworząc niepowtarzalną atmosferę tego historycznego wydarzenia. Połączenie różnych gatunków muzycznych, od klasyki po nowoczesność, stworzy niezapomniane doznania artystyczne, a taka obsada gwiazd jeszcze nigdy nie wystąpiła w Dęblinie.

Dlaczego warto przyjść?

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Dęblina, regionu i gości z całej Polski do wspólnego świętowania tego wyjątkowego jubileuszu. Przyjdźcie z rodziną, przyjaciółmi, bo to prawdziwe święto naszego miasta, podczas którego kultura będzie dostępna dla wszystkich, a wydarzenie ma charakter rodzinny. Oprócz głównego koncertu, w trakcie całego dnia będą dostępne dodatkowe atrakcje.

Dni Dęblina to czas, gdy nasze miasto tętni życiem, a tegoroczne obchody będą wyjątkowe ze względu na jubileuszowy charakter i spektakularną oprawę artystyczną.

Nie przegapcie tego historycznego wydarzenia!

W programie:

18:00 oficjalne rozpoczęcie koncertu
18:15 - 19:15 Szymon Wydra & Carpe Diem
19:30 - 20:10 Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie
20:30 - 22:00 Organek i Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie

Ponadto strefa gastronomiczna, strefa dla dzieci i inne atrakcje.

CO, GDZIE, KIEDY?

W POLECAMY!

CZERWIEC 13 PIĄTEK

13 czerwca (piątek) godz. 18
Koncert z okazji Dni Dęblina.
Gwiazda wieczoru: Organek. Plac przed Pomnikiem Bohaterskim Lotnikom Dęblińskiej Szkoły Orląt.

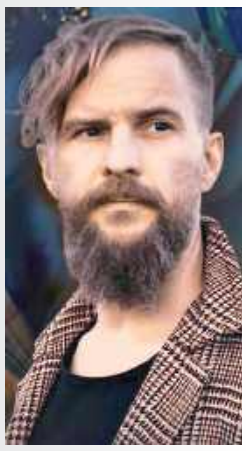

CZERWIEC 14 SOBOTA

14 czerwca (sobota) godz. 8
Piknik Naukowo-Lotniczy w ramach obchodów 100-lecia Szkoły Orląt.
Dęblin. Wymagana rejestracja online.

CZERWIEC 19 CZWARTEK

19 czerwca (czwartek) godz. 14
Rodzinny Piknik Strażacki.
Plac przed OSP w Sobieszynie.

Mammobus w powiecie ryckim

W czerwcu mammobus będzie stacjonował w powiecie ryckim w następujących terminach:

11 czerwca - Dęblin, ul. 15 Pułku Piechoty „Wilków" 5k, mammobus przy Kauflandzie w godz.: 9 - 17, nr tel.: 58 767 34 44,

12 czerwca - Ryki, ul. Karola Wojtyły 29, mammobus przy Urzędzie Miasta w godz.: 9 - 14, nr tel.: 583 257 602, 583 257 605

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

10 czerwca,
godz. 7.30 - 9.30, **Nowe Zadybie (od nr 47 do 54)**
godz. 13.30 - 15.30, **Borucicha**
godz. 16.30 - 18.30, **Wola Zadybska (od nr 1 do 10)**

11 czerwca,
godz. 8.00 - 15.00, **Ryki ST-34 ul. Brzezinka, Janiszewska, Skłodowskiej-Curie, Sosnowa, Wiosenna**
godz. 7.30 - 9.30, **Kłoczew ul. Osiedlowa, Kwiatowa (od nr 1 do 8), Szkolna (od nr 2 do 8), Słoneczna, Różana**
godz. 10.30 - 12.30, **Kłoczew ul. Zielona (od nr 4 do 15), ul. Prosta**
godz. 13.30 - 15.30, **Janopol (od nr 22 do 41 oraz 68), Wylezin (od 5 do 8)**
godz. 16.30 - 18.30, **Wylezin (od nr 1 do 5A, od 40 do 52 i 75,76)**

12 czerwca,
godz. 7.30 - 9.30, **Kłoczew ul. Okopowa, Janopol (od 46 do 48)**
godz. 10.30 - 12.30, **Kłoczew (od nr 3 do 36), Janopol (od 42 do 45)**
godz. 13.30 - 15.30, **Janopol (od 52 do 67A), Wylezin (od 54 do 73), Ownia 70,73**
godz. 16.30 - 18.30, **Wylezin (od nr 40 do 45 oraz sklep GS)**

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Rykach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Ryki	1	4 666,00 zł	u
Kierownik placówki wsparcia dziennego, Ryki/OPS	1	10 000,00 zł	u
Magazynier, Ryki	1	4 666,00 zł	u
Pracownik rozbioru mięsa, Dęblin/KAPITAN	1	5 000,00 zł	u
Intendent, Sobieszyn/ZSO	1	4 700,00 zł	u
Psycholog szkolny, Dęblin/ZSO	0,63	3 952,45 zł	u
Serwisant/monter maszyn i urządzeń, Ryki/Juwent	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Kłoczew/Przedszkole Samorządowe	1	5 153,00 zł	u
Sprzedawca, Ryki/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Moszczanka	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Garbów Szlachecki/AJM AUTO	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Kłoczew/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Dęblin/Allmiz		30,5 zł/godz.	z
Fryzjer, Ryki/Fołdyga	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

RYK

eprasa.pl ed723e255f

Wojewoda Lubelski uhonorował działaczy kultury z powiatu ryckiego

W gmachu Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyły się Wojewódzkie Obchody Dnia Działacza Kultury, które zgromadziły licznych działaczy, animatorów kultury, twórców ludowych i społeczników z całego regionu.

Gala została zorganizowana z inicjatywy Wojewody Lubelskiego – Krzysztofa Komorskiego i była wyjątkową okazją do wyrażenia uznania dla tych, którzy na co dzień budują kulturalną tożsamość województwa lubelskiego. Podczas uroczystości Wojewoda Lubelski wręczył Medale 105-lecia Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz dyplomy uznania osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju życia kulturalnego w regionie. W gronie 118 uhonorowanych osób znaleźli się przedstawiciele ośrodków kultury, bibliotek, zespołów ludowych, nauczyciele, instruktorzy, artyści oraz aktywni społecznicy – zarówno z dużych miast, jak i mniejszych miejscowości.

Medal oraz dyplom uznania odebrali: **Małgorzata Knieć-Sprawka** - instruktor tańca w Dęblinie, **Irena Syczewska-Syroka** - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kłoczewie, **Jarosław Wojdat** - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Stężycy oraz **Anna Jurkowska** - sołtys wsi Ułęż.

US

Fot.Gmina Ułęż

Anna Jurkowska

jest bardzo aktywnym sołtysem i dba o wizerunek Ułęża. Jednym z dorobków Pani Anny jest powstanie Izby Tradycji w Ułężu. Dzięki niej zebrano wszystkie przedmioty, które znajdują się w Izbie. Starania sołtys doprowadziły też do tego, że gmina Ułęż ma swój produkt tradycyjny, czyli Piróg z jabłkiem, który został wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych. Powstanie kroniki zawierającej informacje o historii Ułęża, ludzi mieszkających na tym terenie oraz pałacu i dziedzica to również zasługa starań Pani Anny, która skrupulatnie gromadziła zdjęcia i informacje

Irena Syczewska-Syroka

od dekad aktywnie uczestniczy w rozwoju życia kulturalnego gminy Kłoczew. Od budowy pierwszej świetlicy wiejskiej w Sosnówce, przez pełnienie funkcji kierownika Gminnego Ośrodka Kultury w Kłoczewie, aż po założenie i prowadzenie Stowarzyszenia na Rzecz Tradycji i Rozwoju Gminy Kłoczew – jej działalność miała i ma ogromny wpływ na kształtowanie tożsamości lokalnej społeczności. Jest także inicjatorką powstania pierwszego w gminie zespołu ludowego – „Kłoczewiacy", który od początku funkcjonuje pod jej opieką artystyczną i organizacyjną

Fot.GOK Stężyca

Jarosław Wojdat

od blisko 17 lat pracuje w Gminnym Ośrodku Kultury w Stężycy. W 2021 r. objął stanowisko dyrektora GOK-u i, jak sam przyznaje, największym wyzwaniem było dla niego zorganizowanie dożynek w plenerze po okresie pandemii w 2022 roku.
- Pracowaliśmy nad tym wspólnie z pracownikami GOK-u, ale scenariusz i dopracowanie szczegółów spoczywały na mnie. To było pierwszym największym wyzwaniem - mówi. Jego dewizą jest praca dla ludzi, nie dla własnych zasług

Fot.MDK Dęblin

Małgorzata Knieć-Sprawka

pracuje na stanowisku instruktora tańca w Miejskim Domu Kultury w Dęblinie od 1995 roku. Od ponad 20 lat prowadzi zespół taneczny Mała Rewia Taneczna, w którym obecnie tańczy około 120 dzieci w kilku grupach wiekowych, oraz Zespół Pieśni i Tańca „Dębliniacy", w którym tańczy około 50 osób od lat 4 do lat 60. Dodatkowo, odpowiadając na potrzeby społeczeństwa lokalnego, pani Małgorzata zaczęła prowadzić w MDK w Dęblinie zajęcia gimnastyczno-taneczne dla seniorów

Akcja „Oddaj krew – uratuj życie". 40 dawców i 18 litrów cennego daru

Fot.Tadeusz Ryczkowski

Krew została pobrana od 40 dawców, co łącznie dało 18 litrów krwi pełnej – bezcennego daru dla potrzebujących

Krew ma moc ratować życie! W Starej Dąbi odbyła się niezwykła akcja, podczas której oddano aż 18 litrów krwi! To nie tylko statystyka, to dramatyczne historie, które mogą zakończyć się happy endem dzięki solidarności.

Odbyła się kolejna edycja akcji „Oddaj krew – uratuj życie", zorganizowana przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Stara Dąbia w dniu 2 czerwca.

Do udziału zgłosiły się 42 osoby, w tym osiem kobiet. Po raz pierwszy krew oddało pięć osób. Krew została pobrana od 40 dawców, co łącznie dało 18 litrów krwi pełnej – bezcennego daru dla potrzebujących.

Honorowi dawcy krwi przybyli ze Starej Dąbi, Nowej Dąbi, Swat, Ryk, Niwy Babickiej, Gęsiej Wólki, Kawęczyna, Grabowa Ryckiego, Kłoczewa, Zosina, Ogonowa, Sarn, Czernica i Jakubówki.

Na pokrzepienie po oddaniu krwi KGW z Dąbi przygotowało pyszne ciasto.

Kolejna edycja już 11 sierpnia.

US

Seria pożarów w powiecie ryckim – interwencje straży pożarnej w gminach Ułęż i Stężyca

Koniec maja br. okazał się wyjątkowo pracowity dla strażaków z powiatu ryckiego. W dniach 30 i 31 maja doszło do kilku pożarów, które wymagały szybkiej interwencji zarówno jednostek Państwowej Straży Pożarnej, jak i Ochotniczych Straży Pożarnych.

Fot.OSP KSRG Sobieszyn

Wzrost liczby pożarów w ostatnich dniach maja to przypomnienie o zagrożeniach wynikających z wysokich temperatur oraz dużej ilości wysuszonej roślinności

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło 30 maja z miejscowości Sobieszyn w gminie Ułęż. Na otwartej przestrzeni doszło tam do pożaru suchej trawy na powierzchni około 80 arów. Dzięki szybkiej reakcji zastępów z OSP Sobieszyn oraz Komendy Powiatowej PSP w Rykach ogień udało się szybko opanować, co zapobiegło jego dalszemu rozprzestrzenieniu.

Następnego dnia strażacy musieli stawić czoła kolejnym dwóm pożarom. W Paprotni (gm. Stężyca) zapaliła się pryzma suchych gałęzi. W akcji gaśniczej uczestniczyli strażacy z OSP Paprotnia oraz KP PSP w Rykach. Dzięki ich sprawnym działaniom ogień został szybko ugaszony.

Tego samego dnia ponownie interweniowano w Sobieszynie, gdzie po raz kolejny doszło do pożaru suchej trawy – tym razem na powierzchni około 20 arów. Do działań zadysponowano te same jednostki co poprzedniego dnia – OSP Sobieszyn i KP PSP Ryki.

Wzrost liczby pożarów w ostatnich dniach maja to przypomnienie o zagrożeniach wynikających z wysokich temperatur oraz dużej ilości wysuszonej roślinności. Strażacy apelują do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności podczas prac polowych i przebywania w terenach leśnych oraz nieużytkach.

US

Wypadek w Kłoczewie: Zderzenie motocyklisty z samochodem na ul. Długiej

W sobotę, 31 maja w Kłoczewie miało miejsce niebezpieczne zdarzenie drogowe. Osobowy samochód zderzył się z motocyklistą. Po przybyciu medyków, motocyklista został przewieziony do szpitala.

W sobotę, 31 maja na ul. Długiej w Kłoczewie doszło do groźnego wypadku drogowego. Na drodze powiatowej zderzył się samochód osobowy z motocyklistą.

Na skutek zdarzenia poszkodowany został kierujący jednośladem. Świadkowie udzielili mu kwalifikowanej pierwszej pomocy jeszcze przed przybyciem zespołu ratownictwa medycznego (ZRM). Po przebadaniu przez załogę karetki, poszkodowany został przetransportowany do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Na miejsce skierowano zastępy z Komendy Powiatowej PSP w Rykach oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Kłoczewie. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu i oświetleniu miejsca zdarzenia oraz zapewnieniu bezpieczeństwa do czasu zakończenia czynności dochodzeniowych prowadzonych przez policję. Na szczęście w wyniku kolizji nie doszło do wycieku płynów eksploatacyjnych z pojazdów.

US

RYK

eprasa.pl ed723e255f

Miażdżąca przewaga Karola Nawrockiego w powiecie ryckim. Jak głosowali mieszkańcy poszczególnych gmin?

Karol Nawrocki w powiecie ryckim otrzymał 20 566 głosów. Jego kontrkandydat Rafał Trzaskowski 9 008 głosów. Jak głosowały poszczególne gminy? Przedstawiamy wyniki. Jak komentują wybory przedstawiciele PiS i KO z powiatu ryckiego?

Kandydat	Dęblin	Gmina Kłoczew	Gmina Nowodwór	Gmina Ryki	Gmina Stężyca	Gmina Ułęż
Karol Nawrocki	4 691 (57,61%)	3 348 (86,74%)	1 884 (84,94%)	7 370 (67,70%)	2 122 (74,53%)	1 151 (71,09%)
Rafał Trzaskowski	3 452 (42,39%)	512 (13,26%)	334 (15,06%)	3 517 (32,30%)	725 (25,47%)	468 (28,91)

Karol Nawrocki (PiS) zdeklasował kontrkandydata Rafała Trzaskowskiego (KO). We wszystkich gminach i w znacznej większości Obwodowych Komisji Wyborczych wygrał kandydat PiS. Jedynie w trzech okręgach Rafał Trzaskowski miał większość głosów. Było to: w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 11 w Dęblinie (Warsztaty Terapii Zajęciowej) - tu na kandydata KO zagłosowało 320 osób, co dało wynik 58,50 proc. Również dużo głosów otrzymał w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 16 w Dęblinie (Szkoła Podstawowa nr 4) - zagłosowało za nim 305 osób (55,25 proc.). Wysoki wynik kandydata był w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 8 w Rykach (ZSZ nr 1) - tu Rafał Trzaskowski uzyskał 110 głosów (51,16 proc.).

Remis był w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 17 w Dęblinie (Szkoła Podstawowa nr 4).

Największe poparcie Karol Nawrocki miał w gminie Kłoczew. Tam mieszkańcy oddali na niego aż 86,74 proc. głosów. Zaraz po gminie Kłoczew uplasowała się gmina Nowodwór, bo aż 84,94 proc. osób poparło tam kandydata Prawa i Sprawiedliwości.

Frekwencja w drugiej turze

Dęblin **73,12%**

Gmina Kłoczew **74,39%**

Gmina Nowodwór **73,04%**

Gmina Ryki **72,52%**

Gmina Stężyca **74,45%**

Gmina Ułęż **70,47%**

Jerzy Gąska (KO)

- Wyścig o fotel prezydencki okazał się bardzo wyrównany. Gratuluję obu kandydatom: prezydentowi elektowi wyboru na pięcioletnią kadencję, a Rafałowi Trzaskowskiego bardzo dobrego wyniku w skali kraju. W naszym regionie, gdzie jest silna reprezentacja prawicy, kandydat KO otrzymał mniej głosów niż konkurent, ale trzeba zauważyć, że nieznacznie poprawił wynik w stosunku do drugiej tury wyborów z 2020 r. To cieszy, podobnie jak rosnące zainteresowanie programem Koalicji Obywatelskiej i napływ nowych sympatyków. Myślę, że w najbliższym czasie wykorzystamy potencjał, jaki wyzwoliła w nas kampania Rafała Trzaskowskiego. Karol Nawrocki obiecał w kampanii bardzo dużo i w wielu obszarach, nawet tych, w których prezydent nie ma żadnych kompetencji i jest zdany na współpracę z rządem i instytucjami (np. polityka fiskalna, ceny energii czy edukacja). Jeśli będzie chciał konstruktywnie współpracować z rządem, jest szansa na wspólną realizację niektórych projektów. Obawiam się jednak, że prezydent może wybrać wariant konfrontacji i, podobnie jak poprzednik, realizować głównie program PiS. To oznaczałoby stały konflikt na scenie politycznej i brak jedności, której teraz tak bardzo nam potrzeba. Czas pokaże, na co zdecyduje się prezydent

Monika Kośmińska (PiS)

- To będzie bardzo dobra prezydentura. Już podczas kampanii można było zaobserwować, że doktor Karol Nawrocki to człowiek rozsądny i zrównoważony z dużą wiedza i umiejętnościami przywódczymi. Dla niego liczy się dobro Polski i Polaków i z cala pewnością będzie wierny tym ideałom. Mieszkańcy Powiatu Ryckiego niewątpliwie są wyborcami stojącymi po prawej stronie. Zatem naturalnym jest, że w drugiej turze wyborcy oddali swój głos na kandydata z prawej strony sceny politycznej. To bardzo budujące, że dla prawie 70 proc. wyborców liczą się takie wartości jak patriotyzm i identyfikacja z narodem. Ludzie postawili na kandydata silnego i twardo broniącego swoich poglądów

36. Gminny Przegląd Piosenki Przedszkolnej

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Gminę Ryki oraz Centrum Kultury i Sportu w Rykach, a jego głównym celem była nie tylko prezentacja dziecięcych talentów, ale również wspieranie rozwoju muzycznego, odwagi scenicznej i integracji przedszkolnych społeczności.

Wszystkie dzieci otrzymały dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatorów Gminę Ryki oraz Centrum Kultury i Sportu w Rykach

Fot.CKiS w Rykach

4 czerwca sala Kina Renesans w Rykach rozbrzmiała dziecięcym śpiewem, radością i pozytywną energią. Wszystko za sprawą 36. Gminnego Przeglądu Piosenki Przedszkolnej, który – jak co roku – zgromadził najmłodszych artystów z terenu Gminy Ryki.

Jury w składzie: Michał Miłosz – muzyk, wokalista zespołu Crank Fly, Anna Dąbrowska – animator kultury CKiS, Anna Wojdat – instruktor ds. rytmiki i organizacji imprez po wysłuchaniu sześciu wokalistów i czterech zespołów przyznało nagrody w dwóch kategoriach.

Wszystkie dzieci otrzymały dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatorów Gminę Ryki oraz Centrum Kultury i Sportu w Rykach.

Upominki wręczył zastępca burmistrza Ryk Jacek Wasilewski.

US

Kategoria – soliści:
Nikola Iwanek – ZPO w Starym Bazanowie
Helena Czajka – PSP nr 1 w Rykach
Ewa Galas – PSP nr 1 w Rykach
Wyróżnienia:
Jan Panuś – PSP nr 1 w Rykach
Lena Woźniak – ZPO w Rososzy
Wiktoria Filipek
Kategoria – zespoły:
Melania Filipek i Natalia Gałązka – PSP nr 1 w Rykach
Emilia Kwaśniak, Kaja Warowna, Gabriela Jaroniec – PSP w Starej Dąbi
Aleksander Filipek, Alicja Dyszkowska, Natalia Holaś, Julia Rzążewska, Natalia Filipek, Maria Pyt, Franciszek Stoń - ZPO w Owni
Wyróżnienie dla zespołu:
Maria Piecyk, Hanna Chromowska, Maja Bryzek, Anastazja Gregorczyk, Pola Kurzep - PSP nr 1 w Rykach

RYK

eprasa.pl ed723e255f

Informator gminy Ułęż

Dzień Dziecka w gminie Ułęż

„Kiedy śmieje się Dziecko, śmieje się cały świat" - te słowa Janusza Korczaka najlepiej podsumowują Gminny Dzień Dziecka, który odbył się 2 czerwca na Stadionie Sportowym w Ułężu. W imprezie uczestniczyli uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Białkach Dolnych, Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sobieszynie oraz młodsze dzieci z terenu gminy Ułęż.

Podczas tego pięknego i słonecznego dnia na uczestników czekało wiele atrakcji. Wśród nich znalazły się między innymi: mecze piłki nożnej, w których rywalizowali uczniowie z obydwu szkół, konkursy z nagrodami: wokalny, sprawnościowy, zabawy na dmuchańcach, malowanie buziek. Nie zabrakło również pokazów strażackich, które przyciągnęły uwagę zarówno młodszych, jak i starszych dzieci. Dla uczestników przygotowano także gratisowe lody, watę cukrową i popcorn. Imprezę odwiedziła Izabela Kulik, wójt gminy Ułęż, częstując dzieci słodkościami.

Festyn nie odbyłby się bez wsparcia wielu instytucji. W organizację wydarzenia zaangażowały się między innymi GOKi B w Ułężu, PSP w Białkach Dolnych, ZSO w Sobieszynie. Podziękowania kierujemy dla OSP w Sobieszynie, którzy zawsze znajdą czas, aby zorganizować pokazy strażackie dla dzieci.

Uroczystość upamiętniająca majora „Orlika" w Sobieszynie

W piątek, 30 maja społeczność Zespołu Szkół im. Kajetana hr. Kickiego w Sobieszynie oddała hołd jednemu z największych bohaterów podziemia niepodległościowego – majorowi Marianowi Bernaciakowi ps. „Orlik".

Fot.ZS im. Kajetana hr. Kickiego w Sobieszynie

Wybór miejsca był symboliczny – to właśnie w Sobieszynie kształci się obecnie młodzież mundurowa, wychowywana w duchu patriotyzmu, odpowiedzialności i służby dla Ojczyzny. Nowo odsłonięty mural oraz tablica pamiątkowa stały się trwałym wyrazem hołdu dla bohaterów walczących o wolną Polskę oraz inspiracją dla młodych ludzi

W piątek, 30 maja na terenie internatu Zespołu Szkół im. Kajetana hr. Kickiego w Sobieszynie odbyła się uroczystość odsłonięcia muralu i tablicy pamiątkowej poświęconych majorowi Marianowi Bernaciakowi ps. „Orlik" – bohaterowi podziemia niepodległościowego.

W wydarzeniu wzięli udział uczniowie klas mundurowych, kadra szkoły oraz zaproszeni goście. Symboliczne miejsce upamiętnienia – szkoła kształcąca młodzież w duchu patriotyzmu i służby – podkreśliło znaczenie przekazu, który niesie mural: patriotyzm, odwaga i lojalność.

Starosta rycki, Dariusz Szczygielski, przypomniał rolę lokalnej społeczności w pielęgnowaniu pamięci o „Orliku" i jego żołnierzach, podkreślając, że młodzież z powiatu ryckiego wyrasta w cieniu historii pełnej bohaterstwa, ale także odpowiedzialności za prawdę.

- Dziś to od Was zależy, czy pamięć o tych, którzy oddali życie za Ojczyznę, przetrwa. To Wy kształtujecie przyszłość Polski – nie tylko poprzez wybory życiowe, ale także przez to, jakie wartości nosicie w sercach. Dziedzictwo „Orlika" to nie przeszłość zamknięta w podręcznikach historii. To żywe zobowiązanie – by być odważnym, uczciwym, wiernym swoim przekonaniom i gotowym służyć wspólnemu dobru - zwrócił się do uczniów.

Po uroczystości uczestnicy udali się do Kina Renesans w Rykach, gdzie odbyła się prelekcja dr. Krystiana Pielachy, historyka i autora książki o majorze „Orliku". W spotkaniu uczestniczyło ponad 250 uczniów z powiatu ryckiego.

Obchody zakończył koncert patriotyczny, będący wyrazem szacunku dla historii oraz hołdem dla tych, którzy walczyli o wolną Polskę.

US

RYK

eprasa.pl ed723e255f

Kolejny etap za nimi. Inwestycja w szkołę zmierza ku końcowi

Odbył się odbiór końcowy inwestycji realizowanej przez Powiat Rycki pod nazwą „Przebudowa zabytkowego budynku Zespołu Szkół w Sobieszynie celem odtworzenia funkcji edukacyjnych – III etap”.

Odbioru inwestycji dokonano w obecności: przedstawicieli Powiatu Ryckiego, starosty ryckiego Dariusza Szczygielskiego, skarbnika powiatu ryckiego Anety Działa, dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych oraz przedstawicieli wykonawcy

Fot.Powiat Rycki

Fot.Powiat Rycki

W ramach III etapu przebudowy wykonano m.in. nową klatkę schodową prowadząca na I piętro

Zadanie zostało wykonane przez firmę Usługi Budowlane Karol Chojnacki z siedzibą w Kiedrzynie. Inwestycja była kolejnym krokiem w procesie kompleksowej modernizacji budynku szkoły.

Obiekt Zespołu Szkół w Sobieszynie jest wpisany do rejestru zabytków (kategoria „A”) i wymagał szczególnego podejścia i realizacji prac z poszanowaniem jego historycznego charakteru.

W ramach III etapu przebudowy wykonano nowe podłogi na poziomie parteru budynku - częściowe ułożenie płytek gresowych; nową klatkę schodową prowadząca na I piętro; częściowe instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną oraz ogrzewania; nowe tynki wraz z jednokrotnym malowaniem.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła 445 635,00 zł brutto, z czego 400 000,00 zł pochodziło z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Odbioru inwestycji dokonano w obecności: przedstawicieli Powiatu Ryckiego, starosty ryckiego Dariusza Szczygielskiego, skarbnika powiatu ryckiego Anety Działa, dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych oraz przedstawicieli wykonawcy. Zakończenie tego etapu przybliża moment, w którym zabytkowy obiekt w Sobieszynie ponownie w pełni odzyska swoje funkcje edukacyjne i będzie mógł służyć kolejnym pokoleniom uczniów.

US

Taneczne wydarzenie w Rykach

Centrum Kultury i Sportu w Rykach wraz z Zespołem Tańca Ludowego Ryki zapraszają mieszkańców oraz wszystkich miłośników polskiego folkloru na wyjątkowe wydarzenie, które odbędzie się w dniach 13 i 14 czerwca 2025 roku.

Pierwszy dzień spotkania zaplanowano na piątek, 13 czerwca. O godzinie 19:00 w sali tańca przy Kinie Renesans odbędzie się wieczorne spotkanie z tańcem ludowym. Nie jest wymagane wcześniejsze doświadczenie – liczy się przede wszystkim chęć wspólnej zabawy oraz otwartość na kulturę.

Drugiego dnia, w sobotę 14 czerwca, wydarzenie przeniesie się do hali sportowej w Rykach, gdzie od godziny 10:00 będą odbywać się warsztaty taneczne i animacje. To propozycja zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Wymagane zmienne obuwie.

Szczegółowe informacje oraz zapisy prowadzone są telefonicznie pod numerem 81 865 16 16.

Ustalono wstępne miejsca lokalizacji przystanków w Dęblinie

Radni Miasta Dęblin ustalili, gdzie będą znajdować się przystanki autobusowe, które zaczną funkcjonować wraz z uruchomieniem komunikacji miejskiej.

W związku z planowanym uruchomieniem od 2026 roku dodatkowej linii komunikacji miejskiej, której trasa przebiegać będzie wzdłuż dróg powiatowych, na których obecnie nie zostały zlokalizowane przystanki komunikacyjne, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Rycki koniecznym było ustalenie wstępnych miejsc lokalizacji przedmiotowych przystanków.

Są to cztery lokalizacje: przy ul. Tysiąclecia (km 10+280 strona lewa i km 10+364 strona prawa), ul. Lipowa (km 2+193 strona lewa i km 2+168 strona prawa), ul. Stężycka (km 1+652 strona lewa i km 1+592 strona prawa) oraz ul. Mickiewicza (km 1+028 strona lewa i km 0+968 strona prawa).

O ostatecznej lokalizacji takiego przystanku decyduje zarządca drogi, uwzględniając charakter drogi oraz warunki bezpieczeństwa ruchu drogowego.

ODESZLI

25 maja zmarł
Andrzej Bielecki
z parafii w Dęblinie
przeżył 78 lat

6 czerwca zmarła
Seweryna Kamińska
z Lasonia
przeżyła 94 lata

2 czerwca zmarł
Jan Marian Kępka
z Ryk
przeżył 76 lat

1 czerwca zmarła
Emilia Szczybelska
z Gęsiej Wólki
przeżyła 73 lata

31 maja zmarła
Jadwiga Barbara Zykubek
z Ryk
przeżyła 68 lat

30 maja zmarła
Irena Marianna Jagiełło
ze Swat
przeżyła 75 lat

30 maja zmarła
Alicja Ochalska
z Ryk
przeżyła 66 lat

27 maja zmarł
Henryk Olszówka
z Ryk
przeżył 76 lat

4 czerwca zmarł
Zenon Goliszewski
z parafii w Dęblinie
przeżył 73 lata

30 maja zmarł
Krzysztof Wnuk
z parafii w Dęblinie
przeżył 76 lat

RYK

eprasa.pl ed723e255f

Radny Jarosław Szlendak o rozbudowie Pływalni Powiatowej w Rykach:

Ludzie komentują, że przebudowę robicie dłużej niż trwała cała budowa basenu za poprzedniej władzy

Poczas minionej sesji Rady Powiatu Ryckiego radny Jarosław Szlendak nie szczędził słów krytyki na temat prowadzonej przez powiat rozbudowy Pływalni Powiatowej w Rykach. Pytał o termin zakończenia prac, ale nie padła konkretna data. Wicestarosta tłumaczyła: „Ta firma nas zwodzi".

Kiedy ten łańcuch, umieszczony na wjeździe na parking przed Pływalnią Powiatową, zniknie, a mieszkańcy naszego powiatu i okolic znowu będą mogli korzystać z basenu? Nikt nie udziela konkretnych odpowiedzi

Rozbudowa Pływalni Powiatowej w Rykach rozpoczęła się w 2023 roku. Wykonawcą jest firma Fast Group Sp. z o.o., z siedzibą w Warszawie. Od 1 lutego 2023 roku obiekt został wyłączony z użytkowania na czas prowadzenia prac budowlanych. Umowę na realizację zadania pod nazwą: „Rozbudowa oraz poprawa wydajności energetycznej budynku Pływalni Powiatowej w Rykach" podpisano 2 czerwca 2023 roku z terminem zakończenia robót budowlanych po 13 miesiącach od dnia podpisania umowy, czyli do 2 lipca 2024 roku.

Minęły już ponad dwa lata od momentu, gdy pływalnia została zamknięta. Niedługo upłynie rok, od momentu, kiedy Pływalnia powinna zostać oddana do użytku.

Są naliczane kary umowne za niewykonanie prac w terminie

Ta sytuacja staje się coraz częstszym przedmiotem rozmów mieszkańców powiatu ryckiego, na co zwrócił uwagę radny Jarosław Szlendak podczas minionej sesji Rady Powiatu Ryckiego.

- Kiedy będzie oddany basen? Temat rozgrzewa internet. Ludzie komentują, że przebudowę robicie dłużej, niż trwała cała budowa basenu za poprzedniej władzy - zwrócił się do wicestarosty Moniki Kośmińskiej.

Wicestarosta nie podała konkretnego terminu.

- Firma pracuje, nie schodzi z budowy, chce to skończyć. Nie podam Panu konkretnej daty, bo nas również ta firma zwodzi. Mieliśmy na początku roku zapewnienie, że 31 marca zakończą się roboty. One się nie zakończyły. Firma deklaruje, że w najbliższym czasie zgłosi gotowość do odbioru. Rzeczywiście od stycznia do teraz zaawansowanie pracy jest widoczne. Cała budowlanka jest już skończona. Podwykonawca zszedł, jest posprzątane - tłumaczyła dodając, że wykonawca od 3 lipca 2024 roku ma naliczane kary za niewykonanie prac w terminie w wysokości 1 000 zł dziennie. - Mam nadzieję, że na dniach firma nam zgłosi gotowość do odbioru - dodała.

To wytłumaczenie nie było satysfakcjonujące dla radnego, który zasugerował, że starostwo nie ponagla wykonawcy z zakończeniem prac, bo obecna sytuacja się opłaca obydwom stronom.

- Na przyszłość proszę zabezpieczać interesy powiatu w taki sposób, żeby to nie było tysiąc złotych. Teraz temu wykonawcy się to naprawdę opłaca. A ja odnoszę jeszcze takie wrażenie, że Państwu się to opłaca. Nie naglicie, bo raz, że będą mniejsze koszty, a dwa, że wykonawca zapłaci karę - podsumował radny Jarosław Szlendak.

Starosta nie zna daty ponownego otwarcia basenu

Kilka dni po obradach skontaktowaliśmy się ze starostą Dariuszem Szczygielskim, aby dowiedzieć się, czy jest znana data ponownego otwarcia Pływalni Powiatowej w Rykach. Starosta z przekonaniem odpowiedział nam, że będą przystępować do odbiorów. Konkretów jednak żadnych nie podał.

> **Starosta Dariusz Szczygielski:** *Nie można mówić tu o konkretnym terminie*

- Nie można mówić tu o konkretnym terminie. Będą odbierane dwa budynki, nie jeden, jeśli chodzi o zabezpieczenie przeciwpożarowe. Przepisy się zmieniają, nie wiem, jakie będzie stanowisko straży odnośnie starego budynku basenowego, a to stanowi integralną całość. Trzeba poczekać - powiedział włodarz wyjaśniając, że odbiór będzie prowadzony również przez sanepid, służby gazowe i energetyczne.

- To, że się to przedłużyło, jest pochodną formuły wykonania. Oczywiście inwestycję wziął na siebie wykonawca, ale formuła „zaprojektuj i wybuduj" jest trudna. Zawsze, jak się w tej formule wykonuje zadania, to trafia się na jakieś niespodzianki, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co z automatu wydłuża realizację. Nie chcę tu jednak usprawiedliwiać wykonawcy. Myślę, że odbiór nie potrwa długo - skwitował starosta.

> **Radny Jarosław Szlendak:** *Odnoszę takie wrażenie, że Państwu się to opłaca*

Zakres prowadzonych prac dotyczy rozbudowy budynku celem dodania dodatkowych funkcjonalności: saunarium składającego się z dwóch saun suchych, sauny mokrej, groty solnej, tężni solankowej, pomieszczenia masażu oraz ewentualnie dodatkowych atrakcji i pomieszczeń administracji.

Zadanie otrzymało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych w wysokości 4.500.000,00 zł brutto. Całkowita wartość zadania inwestycyjnego wynosi 7.294.000,00 zł brutto.

Urszula Sadura

Uwaga mieszkańcy Dęblina! Brak targu i bezpłatny transport w związku z Piknikiem Naukowo-Lotniczym

Informujemy mieszkańców Dęblina, że w sobotę, 14 czerwca, z powodu odbywającego się w mieście Pikniku Naukowo-Lotniczego organizowanego przez Lotniczą Akademię Wojskową, nie odbędzie się tradycyjny targ.

W sobotę, w godzinach od 8:00 do 18:30, będzie kursował bezpłatny autobus, który co 30 minut będzie łączył dworzec PKP z ulicą Rynek. To doskonała okazja, aby wygodnie dotrzeć do centrum miasta i uczestniczyć w atrakcjach Pikniku Naukowo-Lotniczego. Szczegóły wydarzenia oraz rejestracji są dostępne na stronie organizatora: https://piknik.law.mil.pl/.

Piknik Naukowo-Lotniczy to wydarzenie, które przyciągnie do Dęblina miłośników lotnictwa z całego regionu, dlatego też spodziewajmy się utrudnień w ruchu.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców do skorzystania z bezpłatnego transportu i przepraszamy za ewentualne niedogodności, dziękując za wyrozumiałość.

RYK

R E K L A M A

RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43
KIERUNEK Chrustne

SKUP ZŁOMU
- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA
- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU 609 126 733
AUTOKASACJA 781 200 418
SPRZEDAŻ CZĘŚCI 603 756 451

eprasa.pl ed723e255f

Uwaga na oszustów! 55-letnia kobieta padła ofiarą fałszywego bankiera

Oszustwa telefoniczne przez „pracowników banków" wciąż na czołówce przestępczości. 55-letnia mieszkanka powiatu ryckiego straciła oszczędności.

55-letnia mieszkanka powiatu ryckiego powiadomiła policję, że w wyniku oszustwa metodą na „pracownika banku" straciła ponad 2800 tysięcy złotych.

- Do kobiety zadzwoniła osoba, która przedstawiła się jako pracownik banku i poinformowała ją, że ktoś próbował zaciągnąć kredyt na dane zawiadamiającej. Fałszywy pracownik banku zaproponował sprawdzenie, czy doszło do zlecenia kredytu - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

W tym celu zalogowała się do bankowości elektronicznej i dalej postępowała zgodnie ze wskazówkami, jakich udzielał dzwoniący mężczyzna. W trakcie rozmowy namówił 55-latkę na wygenerowanie i podanie kodu blik, za pomocą którego fałszywy pracownik banku miał anulować transakcję. Po zatwierdzeniu kodu mężczyzna zakończył rozmowę, informując ją, że za chwilę zadzwoni do niej pracownik działu technicznego banku.

Gdy kobieta sprawdziła swój rachunek bankowy, zauważyła, że za pomocą podanego kodu blik wypłacono z jej konta 2800 złotych, wtedy zorientowała się, że doszło do oszustwa i zgłosiła sprawę w swoim banku oraz na policji.

Policjanci apelują - oszuści cały czas modyfikują swój sposób działania i dlatego w każdym przypadku, gdy ktoś próbuje uzyskać od nas pieniądze, trzeba wykazać się dużą ostrożnością.

Pracownicy banków oraz innych instytucji finansowych nigdy nie żądają kodów Blik i nie wskazują rachunków bankowych, na które należy dokonać przelewu środków.

- W przypadku otrzymania telefonu od osoby podającej się za pracownika banku, który informuje nas, że nasze pieniądze są zagrożone lub ktoś próbuje zaciągnąć pożyczkę na nasze dane, należy zweryfikować prawdziwość przekazanych nam informacji. Rozłączmy połączenie telefoniczne i sami zadzwońmy do banku na oficjalną infolinię - dodaje policjant.

US

28-latek złapany z ogniskiem: plan na kiełbaski skończył się aresztem

Interwencja ryckiej policji ujawnia niecodzienną sytuację – 28-letni mężczyzna, który zapalił ognisko na ulicy Kanałowej, planował tylko upiec kiełbaskę. Okazało się, że miał na sumieniu znacznie więcej – był poszukiwany celem odbycia zastępczej kary aresztu.

W czwartek, 5 czerwca wieczorem dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o rozpalonym ognisku, które zaniepokoiło zgłaszającego.

Fot.KPP Ryki

W zarośla w rejonie ulicy Kanałowej w Rykach skierowano policjantów ryckiej prewencji, którzy przy ognisku zastali 28-letniego mieszkańca powiatu ryckiego

W zarośla w rejonie ulicy Kanałowej w Rykach skierowano policjantów ryckiej prewencji, którzy przy ognisku zastali 28-letniego mieszkańca powiatu ryckiego.

- Mężczyzna przyznał się, że to on rozpalił ten ogień, ponieważ chciał sobie upiec kiełbaskę nad ogniskiem - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Niestety 28-latek nie zrealizował swojego planu, gdyż po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że jest poszukiwany w celu odbycia zastępczej kary aresztu za kradzież.

28-latek został zatrzymany przez ryckich policjantów i trafił do policyjnego aresztu, skąd zostanie doprowadzony do Zakładu Karnego.

US

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik – diagnosta, Ćmiłów	1	6 500,00 zł	u
Magazynier z UDT, Elizówka/E67	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, kat. B Elizówka/E67	1	5 500,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Kierowca ciągnika rolniczego, Elizówka/Sółdzielnia Usług Rolniczych		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca obwoźny, Nasutów/ZPM Ryjek	1	4 666,00 zł	u
Mechanik maszyn, Nasutów/PROXIM	1	5 500,00 zł	u
Operator maszyn tkackich, Nasutów/PROXIM	1	5 500,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik murarza, Garbów/Stefaniak	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Palikije Pierwsze	1	4 666,00 zł	u
Inżynier branży sanitarnej Panieńszczyzna/BUD-MAR	1	6 800,00 zł	u
Pomocnik operatora lasera, Niedrzwica Duża/ARTPOL – THERM	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent kas samoobsługowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Dozorca, Lublin/ZON Admina		30,5 zł/ godz.	z
Księgowa/y, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Asystent ds. zakupów, Lublin/EZEBRA	1	4 700,00 zł	u
Specjalista ds. księgowości, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Konserwator – pracownik gospodarczy, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierownik gospodarczy, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny – obsługa wtryskarki, Lublin/Farmochem	1	5 500,00 zł	u
Elektromechanik, Lublin/Farmochem	1	6 000,00 zł	u
Monter mebli, Lublin/EMI PLUS	1	6 500,00 zł	u
Obuwnik przemysłowy, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Okuwacz, Lublin/Fabryka Okien i drzwi BAS	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn, Lublin/Fabryka Okien i drzwi BAS	1	5 680,00 zł	u
Kucharz, Lublin/DPS Kalina	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca do 3,5 t, Lublin/Społem	1	4 800,00 zł	u
Księgowy, Lublin/RACHCOM	1	8 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Niewybuchy w lesie w Dęblinie – groźne znalezisko z czasów wojny

Podczas spaceru w lesie w Dęblinie mieszkaniec powiatu ryckiego natknął się na niebezpieczne znalezisko – skorodowane niewybuchy z czasów II wojny światowej.

Podczas wiosennych spacerów po lasach można natknąć się na wyjątkowo niebezpieczne pozostałości z czasów II Wojny Światowej. Przekonał się o tym mieszkaniec powiatu ryckiego, który w lesie na terenie Dęblina,

Fot.KPP Ryki

Na takie pamiątki z czasów wojny trafił jeden z mieszkańców

w pobliżu ulicy Partyzantów, zauważył skorodowane metalowe przedmioty przypominające niewybuchy.

Mężczyzna natychmiast powiadomił odpowiednie służby. Na miejsce został skierowany patrol z Komisariatu Policji w Dęblinie. Funkcjonariusze zabezpieczyli teren, uniemożliwiając dostęp osobom postronnym. Obecny na miejscu policjant rozpoznania minersko-pirotechnicznego potwierdził, że znalezisko to pociski oraz zapalniki artyleryjskie pochodzące z czasów II wojny światowej.

Niebezpieczne przedmioty zostały przekazane saperom z 4 Pułku Saperów w Dęblinie, którzy zajęli się ich profesjonalnym zabezpieczeniem.

Policja przypomina, że tego typu znalezisk nie wolno dotykać ani przenosić. Miejsce odkrycia należy oznaczyć i zabezpieczyć, a następnie jak najszybciej powiadomić najbliższą jednostkę Policji. Niewybuchy, mimo upływu lat, wciąż stanowią realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

Magdalena Kołcon

WSP

eprasa.pl ed723e255f

Odcięci od klientów. Przedsiębiorcy liczą straty: „Niech ten remont ulicy już się skończy!”

- Pies z kulawą nogą do nas teraz nie zagląda, a ludzie są wygodni, więcej jeżdżą samochodami - mówią właściciele sklepów przy ulicy Piłsudskiego w Opolu Lubelskim, licząc straty. Od ponad dwóch miesięcy trwa remont ulicy, a końca nie widać.

- Jesteśmy tą sytuacją zniesmaczeni. W dzisiejszych czasach ludzie nie chodzą, ale jeżdżą. I nie mają gdzie się zatrzymać - zauważają przedsiębiorcy, podkreślając, że urzędnicy powinni wprowadzić tymczasowe ułatwienia dla mieszkańców

Drogowcy wkroczyli na ulicę Józefa Piłsudskiego w Opolu Lubelskim dokładnie 3 kwietnia

Pusto zrobiło się przy chodniku na ulicy Józefa Piłsudskiego w Opolu Lubelskim jeszcze w marcu, kiedy wycięte zostały rosnące tam drzewa. Jak zapewnia burmistrz, w ich miejscu posadzonych będzie 11 nowych, piękniejszych...

Drogowcy wkroczyli na ulicę Józefa Piłsudskiego w Opolu Lubelskim dokładnie 3 kwietnia. Niemal od samego początku na ulicy występują utrudnienia. Jedynie na czas Świąt Wielkanocnych roboty przerwano, bo wystąpiły „nieoczekiwane okoliczności”.

- Po dokonaniu odkrycia sieci wodociągowej podlegającej przebudowie w ramach tego zadania okazało się, że jest ona wykonana z kruchego, awaryjnego materiału. W związku z tym wstrzymano prace budowlane, aby zminimalizować wystąpienie potencjalnej awarii sieci w okresie przedświątecznym - mówił nam w kwietniu Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Klientów nie ma a ZUS trzeba płacić

Teraz ulica jest całkowicie zablokowana dla aut, niedostępny jest też jeden z nielicznych parkingów w centrum miasta. Częściowo rozebrane są też chodniki po obu stronach ulicy.

Ta sytuacja spędza sen z powiek właścicielom zlokalizowanych przy ul. Piłsudskiego sklepów. Narzekają na brak klientów i wszyscy - jak jeden mąż - liczą straty, jakie notują od rozpoczęcia remontu. Tak źle jeszcze nie było.

- Odkąd rozpoczął się remont i droga została zamknięta, ludzie myślą, że nasze sklepy są pozamykane - grzmią przedsiębiorcy z ul. Piłsudskiego. - Wcale nie mamy klientów, a ZUS i pozostałe opłaty idą w górę. Boimy się, że z powodu tego remontu zbankrutujemy - dodają.

Martwią się tym bardziej, że zatrudniają pracowników. A prace przypadają na miesiące, w czasie których zazwyczaj ich utarg jest najwyższy. Teraz łapią się za głowy, widząc raporty kasowe.

- Odnotowuję duże spadki przychodów - mówi jeden ze sprzedawców. - Może sprawę rozwiązałoby wprowadzenie choćby tymczasowych ułatwień dla naszych klientów, bo na razie mamy niekończącą się budowę - podkreśla.

Sklepy w centrum Opola Lubelskiego przy ul. Piłsudskiego działają od kilkudziesięciu lat. Nie tylko mieszkańcy miasta, ale również okolicznych miejscowości są już do nich przyzwyczajeni. A teraz mają trudności z dotarciem do nich.

Do znajdującego się tam sklepu zielarskiego przychodziły często osoby mające przeróżne problemy z poruszaniem się. Obecnie nie mają możliwości, by się tam dostać.

- Jesteśmy tą sytuacją zniesmaczeni. W dzisiejszych czasach ludzie nie chodzą, ale jeżdżą. I nie mają gdzie się zatrzymać - zauważają przedsiębiorcy.

Teraz zastanawiają się, jak zapłacić składki ZUS i czy w ogóle są jeszcze w stanie zatrudniać pracowników. Zastanawiają się, czy plan remontu drogi nie mógłby zostać jakoś inaczej opracowany, żeby część ulicy, na której nie trwają żadne pracy, mogła być jednak dostępna bez utrudnień.

Burmistrz: Można dojść do sklepów pieszo

Właściciele sklepów chcieliby jakiejkolwiek pomocy ze strony urzędników. Nie mają z czego pokryć comiesięcznych opłat i wypłat dla pracowników.

- Aktualnie prowadzone są intensywne roboty związane z budową kanalizacji, co rzeczywiście wiąże się z koniecznością wykonywania wykopów i przejściowymi utrudnieniami w ruchu pojazdów. Mimo tego wykonawca dokłada starań, by ulica pozostała przejezdna, a dostęp pieszy do posesji i lokali handlowych był utrzymany na całej długości remontowanego odcinka - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

I dodaje, że prace postępują zgodnie z harmonogramem i na ten moment nie odnotowano żadnych opóźnień. Jak zapewnia, wszystkie zaplanowane roboty zakończą się do końca roku, ale nie wyklucza, że inwestycja zostanie sfinalizowana wcześniej, jeśli tylko pozwolą na to warunki techniczne i pogodowe.

- Rozumiemy, że okres remontu wiąże się z trudnościami, zwłaszcza dla lokalnych przedsiębiorców, i jesteśmy w stałym kontakcie z wykonawcą w celu minimalizowania uciążliwości. Warto podkreślić, że choć występują ograniczenia w ruchu kołowym oraz czasowe niedogodności związane z dostępnością parkingów, ciągi piesze wzdłuż ulicy są dostępne i otwarte, co pozwala na dotarcie do sklepów i punktów usługowych - dodaje burmistrz.

Przypomnijmy. Poza przebudową samej ulicy wraz z parkingiem w planach są także nowe chodniki i modernizacja sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej.

Ku oburzeniu części mieszkańców już kilka miesięcy zniknęły już drzewa, które rosły przy ulicy.

- Warto zaznaczyć, że w ramach zadania w ciągu ulicy w pasie zieleni nasadzonych zostanie 11 sztuk drzew - wiśni piłkowanej Kazan, która jest jednym z najładniej kwitnących wiosną drzew. Posiada intensywnie różowe pełne kwiaty, zwisające na długich szypułkach. Drzewa będą podsadzone rośliną okrywową Irgą poziomą - podkreśla burmistrz.

Wartość tej inwestycji to 1,2 mln zł.

- Pies z kulawą nogą do nas teraz nie zagląda, a ludzie są wygodni, więcej jeżdżą samochodami - kwitują właściciele sklepów.

Agnieszka Gołębiowska

Przygotowania do obrotu narkotykami. Ryki – nowa sprawa w prokuraturze

36-letni mężczyzna usłyszał zarzut czynienia przygotowań do uczestnictwa w obrocie znaczoną ilością środków odurzających i substancji psychotropowej.

Fot. KPP Ryki

Sąd Rejonowy w Rykach przychylił się do prokuratorskiego wniosku i zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na najbliższe 3 miesiące

Fot. KPP Ryki

Z zabezpieczonych narkotyków można byłoby wykonać ponad 2000 działek dilerskich

Funkcjonariusze ustalili, że 36-letni mieszkaniec powiatu ryckiego może posiadać środki odurzające. Pod koniec tygodnia weszli na teren zamieszkałej przez niego posesji. Podczas przeszukania znaleźli słoiki oraz woreczki strunowe z zawartością suszu roślin koloru zielonego, tabletki oraz bryłkę koloru brunatnego.

- Po wstępnym sprawdzeniu okazało się, że była to marihuana, amfetamina oraz substancję psychotropową. Łączna ich waga przekraczała 0,5 kilograma. Z zabezpieczonych narkotyków można byłoby wykonać ponad 2000 działek dilerskich. Oprócz substancji zabronionych funkcjonariusze zabezpieczyli wagę elektroniczną oraz inne środki służące do uprawy i wprowadzania w obrót narkotyków - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

36-latek usłyszał zarzut czynienia przygotowań do wprowadzenia do obrotu znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej

Sąd Rejonowy w Rykach go aresztował na najbliższe 3 miesiące.

Urszula Sadura

WSP

eprasa.pl ed723e255f

Cztery zatrzymania, pół kilograma marihuany i sadzonki – efekty akcji kryminalnych w dwóch powiatach

Zatrzymania miały miejsce w powiatach: lubartowskim oraz puławskim

Policjanci z Lubartowa wytropili cztery osoby podejrzane o przestępstwa związane z narkotykami. Zatrzymań dokonano na terenie powiatów puławskiego i lubartowskiego.

Działania były poprzedzone analizą materiałów operacyjnych i wytypowaniem osób mogących posiadać i rozprowadzać środki odurzające. Podczas przeszukań znaleziono znaczne ilości narkotyków, w tym marihuanę, amfetaminę oraz sadzonki konopi.

U 54-letniego mieszkańca gminy Żyrzyn funkcjonariusze zabezpieczyli ponad pół kilograma marihuany oraz sadzonki konopi. Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Lubartowie, gdzie usłyszał zarzuty posiadania, udzielania narkotyków oraz ich uprawy. Zastosowano wobec niego dozór policji.

Podobne zarzuty, dotyczące posiadania i udzielania narkotyków, usłyszał 37-letni mieszkaniec gminy Kurów. Według ustaleń przekazywał on marihuanę, amfetaminę i mefedron zarówno odpłatnie, jak i bez wynagrodzenia. W przeszłości był notowany za inne przestępstwa. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

W trakcie akcji zatrzymano również 19-letnią kobietę i 34-latkę z powiatu lubartowskiego. Obie usłyszały zarzuty związane z posiadaniem narkotyków. W mieszkaniu jednej z nich funkcjonariusze ujawnili amfetaminę.

Ewa Jaszczak

Popularna atrakcja nadwiślańskiego miasteczka zamknięta do odwołania

Wypadek na wycieczce w Kazimierzu. Konar spadł na dzieci

Fot.KPP Puławy

Do wypadku doszło w Wąwozie Korzeniowym, który jest obowiązkowym punktem wycieczek do Kazimierza Dolnego

W Wąwozie korzeniowym na grupę dzieci i ich opiekunów spadła gałąź, która odłamała się od drzewa. Dziewięcioro dzieci i ich opiekunkach trafiło do szpitala. Interweniował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek, 5 czerwca po godz. 10 przy ul. Doły w popularnym Wąwozie Korzeniowy Dół w Kazimierzu.

Na poruszającą się tamtędy wycieczkę z Warszawy złożoną z 43 dzieci w wieku od 11 do 12 lat i ich czterech opiekunów spadła gałąź drzewa.

Ze względu na obrażenia jednego z dzieci na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował poszkodowanego do szpitala w Lublinie. Z kolei ośmioro dzieci i opiekunka trafiły do szpitala w Puławach.

Fot.Agnieszka Gołębiowska

Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego.
W najbliższych dniach będziemy dokonywać oceny pozostałych drzew pod kątem bezpieczeństwa.

- Pozostałe osoby, po udzieleniu im pomocy przetransportowano w bezpieczne miejsce, do Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym gdzie zapewniono im m.in. opiekę psychologiczną - informuje puławska policja.

Na miejscu oprócz policji i ratowników medycznych pracowali strażacy, którzy nie tylko udzielali poszkodowanym pomocy, ale zapewniali im bezpieczeństwo. - Również pracownicy Gminnego Zespołu Szkół i Urzędu Miasta stanęli na wysokości zadania, otaczając opieką i wsparciem uczestników grupy wycieczkowej. Udzielili im miejsca, w którym mogli odpocząć, zapewnili opiekę a Spółdzielnia Kazimierzanka oraz Piekarnia Sarzyński zadbały o posiłek dla dzieci - poinformował w mediach społecznościowych Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. Zapowiedział również działania mające na celu przegląd stanu drzewostanu w miejscu wypadku.

- Na miejscu zdarzenia dokonana została dendrologiczna ocena stanu drzewa i odłamanej gałęzi. W najbliższych dniach będziemy dokonywać oceny pozostałych drzew pod kątem bezpieczeństwa. Jak wiadomo, drzewa w tym wąwozie rosną w specyficzny sposób, ulegając wygięciom, które są wyjątkowo malownicze, ale mogą też stanowić zagrożenie na skutek naturalnych procesów, które zachodzą w tym jakże popularnym pomniku przyrody, jakim jest Wąwóz Korzeniowy - dodaje burmistrz Kazimierza.

Marta Pietroń

Znęcał się nad 93-letnią matką. Usłyszał wyrok

Rok bezwzględnego więzienia – to kara dla mieszkańca powiatu radzyńskiego, który znęcał się nad swoją 93-letnią matką.

Wiosną 2023 roku dyżurny radzyńskiej komendy został powiadomiony o awanturze domowej w jednej z miejscowości na terenie gminy Komarówka Podlaska. Na miejsce skierowany został patrol policji, który potwierdził zgłoszenie. Jak ustalili policjanci 70-letni wówczas Jerzy R. będąc pod wpływem alkoholu pobił swoją 93-letnią wówczas matkę, wyzywał ją wulgarnymi słowami oraz groził zabójstwem.

Mężczyzna został zatrzymany i umieszczony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty znęcania się nad matką. Sąd go aresztował.

Fot.Policja

Mężczyzna został aresztowany w 2023 roku

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim skierowała przeciwko Jerzemu R. akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o to, że od 27 grudnia 2022 roku do 1 marca 2023 roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad matką.

- Będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe podczas, których wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe i szarpał za ubranie. 1 marca 2023 roku podczas awantury uderzył ją kilkukrotnie ręką w twarz, po czym przewrócił ją na podłogę i zadawał kopnięcia po całym ciele, czym spowodował u niej obrażenia: krwawe podbiegnięcia okolicy lewego oczodołu i klatki piersiowej po stronie lewej, a także złamanie żeber od szóstego do dziewiątego po stronie lewej, złamanie lewych wyrostków poprzecznych pierwszego i drugiego kręgu lędźwiowego, krwiaki śródmięśniowe w obrębie klatki piersiowej po lewej stronie, krwiaka okolic ciemieniowych i okolicy potylicznej - czytamy w akcie oskarżenia.

Kobieta doznała obrażeń na tzw. okres powyżej siedmiu dni.

Sąd Rejonowy w Radzyniu uznał Jerzego R. za winnego znęcania się nad matką. Skazał mężczyznę na rok więzienia i orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na mniej niż 50 metrów oraz zakaz kontaktowania się z kobietą na 2 lata.

Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie poinformowała nas w ubiegłym tygodniu, że wyrok jest już prawomocny.

Grzegorz Rekiel

WSP

eprasa.pl ed723e255f

Kapłani zmienią parafie

Zmiany personalne w Archidiecezji Lubelskiej

REGION: W środę (4 czerwca) odbyło się doroczne spotkanie kapłanów archidiecezji, podczas którego przekazane zostały decyzje dotyczące zmian personalnych w parafiach i innych instytucjach archidiecezji lubelskiej.

Proboszczowie przeszli na emeryturę

1. Ks. Kan. Józef Brodaczewski – parafia pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Tomaszowicach
2. Ks. Prałat Marian Duma – parafia pw. Świętego Krzyża w Lublinie
3. Ks. Kan. Jan Domański – parafia pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy
4. Ks. Kan. Jerzy Latawiec – parafia pw. św. Stanisława BM w Czemiernikach
5. Ks. Prałat Tadeusz Pajurek – parafia pw. Świętej Rodziny w Lublinie
6. Ks. Kan. Zbigniew Pietrzela – parafia pw. św. Jakuba Apostoła w Lublinie

Przesunięcia proboszczów

1. Ks. mgr Piotr Hawryluk – z parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Krupem do parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowie
2. Ks. Kan. Wojciech Iwanicki – z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Lublinie do parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Tomaszowicach
3. Ks. Kan. Dariusz Kobiałka – z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedźwiadzie do parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Lublinie
4. Ks. mgr lic. Andrzej Kołodziejski – z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowie do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Lublinie
5. Ks. mgr Marek Pomykała – z parafii pw. Matki Kościoła w Dębie do parafii pw. św. Wawrzyńca w Żółkiewce
6. Ks. Kan. Gustaw Sikora – z pw. św. Józefa Oblubieńca NMP i św. Jana Chrzciciela w Leszkowicach – do parafii pw. św. Stanisława BM w Czemiernikach
7. Ks. Kan. Kazimierz Smyl – z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Strzeszkowicach do parafii pw. Świętego Krzyża w Lublinie

Nowi proboszczowie

1. Ks. mgr lic. Grzegorz Bogdański – z funkcji prefekta Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie i ceremoniarza archidiecezjalnego – na proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy
2. Ks. mgr lic. Dariusz Bondyra – z urzędu rektora kościoła pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie na proboszcza parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie
3. Ks. mgr lic. Krzysztof Kasperek – mianowany proboszczem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Strzeszkowicach
4. Ks. mgr lic. Grzegorz Opoka – z urzędu wikariusza parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie na proboszczem parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP i św. Jana Chrzciciela w Leszkowicach
5. Ks. mgr Krzysztof Pochwatka – z urzędu wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Franciszka z Asyżu w Bychawie – na proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedźwiadzie
6. Ks. mgr Sylwester Wanicki – z urzędu wikariusza parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie – na proboszczem parafii pw. Matki Kościoła w Dębie
7. Ks. mgr Radosław Wójcik – z urzędu wikariusza parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Krasnymstawie – na proboszcza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Krupem

Neoprezbiterzy mianowani wikariuszami

1. Ks. mgr Mateusz Budzyński – w parafii pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy
2. Ks. mgr Piotr Grzeszczuk – w parafii pw. Świętego Ducha w Poniatowej
3. Ks. mgr Karol Kapica – w parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie
4. Ks. mgr Bartłomiej Kozioł – w parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
5. Ks. mgr Cyprian Łuszczyk – w parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie
6. Ks. mgr Mateusz Perestaj – w parafii pw. Świętego Krzyża w Lublinie
7. Ks. mgr Salomon Pielak – w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Krasnymstawie
8. Ks. mgr Bartosz Starowicz – w parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy
9. Ks. mgr Kamil Wąchała – w parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie
10. Ks. mgr Wojciech Zybała – w parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie

Zmiany wikariuszowskie

1. Ks. mgr Jakub Albiniak – z parafii pw. św. Wojciecha w Lublinie do parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Kraśniku
2. Ks. mgr Andrzej Aleksandrowski – z parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia w Krasnymstawie do parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku
3. Ks. mgr Andrzej Andruszak – z parafii pw. Świętego Krzyża w Lublinie do parafii pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie
4. Ks. mgr Łukasz Boguta – z parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli do parafii pw. św. Stanisława BM i Niepokalanego Serca NMP w Rudzie Hucie
5. Ks. dr Emil Chomontowski – z parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie do parafii pw. św. Jana Chrzciciela w św. Jana Ewangelisty w Lublinie
6. Ks. mgr lic. Łukasz Głaz – z urzędu parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach
7. Ks. mgr lic. Grzegorz Jarmosz – z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach do parafii pw. św. Jana Pawła II w Lublinie
8. Ks. mgr Emil Kancir – z parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie do parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie
9. Ks. mgr Tomasz Kościk – z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie do parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Krzczonowie
10. Ks. mgr Grzegorz Krupa – z parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie do parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku
11. Ks. mgr Marek Kuś – z parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie do parafii pw. św. Stanisława BM w Lublinie
12. Ks. mgr lic. Grzegorz Lipiński – z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Krzczonowie do parafii pw. św. Marii Magdaleny w Sernikach
13. Ks. mgr Paweł Łukaszewski – z parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Kraśniku do parafii pw. Matki Kościoła w Świdniku
14. Ks. mgr Andrzej Magier – z parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Lublinie do parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie
15. Ks. mgr Tomasz Makara – z parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku do parafii pw. św. Józefa w Puławach
16. Ks. mgr Paweł Matusik – z parafii pw. św. Józefa w Puławach do parafii pw. św. Michała Archanioła w Lublinie
17. Ks. dr Kamil Mielniczuk mianowany wikariuszem w parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie
18. Ks. mgr Tomasz Niedziałek – parafii pw. św. Józefa w Lublinie do parafii pw. św. Józefa w Łęcznej
19. Ks. mgr Mariusz Olszka – z parafii pw. św. Stanisława BM i Niepokalanego Serca NMP w Rudzie Hucie do parafii pw. św. Anny w Kijanach
20. Ks. mgr Mateusz Popek – z parafii pw. św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej do parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli
21. Ks. mgr Marcin Pyda – z parafii pw. Świętej Trójcy w Kluczkowicach do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach
22. Ks. mgr Tomasz Sawicki – z parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku do parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Franciszka z Asyżu w Bychawie
23. Ks. mgr lic. Jarosław Siejko – z parafii pw. św. Jana Pawła II w Lublinie do parafii pw. św. Wita w Mełgwi
24. Ks. mgr Adam Sowa – z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Sernikach do parafii pw. św. Barbary w Łęcznej
25. Ks. mgr Maciej Świderski – z parafii pw. św. Wita w Mełgwi do parafii pw. MB Częstochowskiej w Kazimierzówce
26. Ks. mgr Jan Tadyniewicz – z parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Lublinie do parafii pw. św. Stanisława BM w Lublinie
27. Ks. mgr Marcin Turowski – z parafii pw. Wniebowzięcia NMP i Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy do parafii pw. św. Wojciecha w Lublinie
28. Ks. mgr lic. Łukasz Walawski – z parafii pw. św. Anny w Kijanach do parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia w Krasnymstawie
29. Ks. mgr Piotr Wojtysiak – mianowany wikariuszem parafii pw. św. Józefa w Lublinie
30. Ks. mgr Bartłomiej Zwoliński – z parafii pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie do parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie

Pozostałe nominacje
Zwolnieniu z urzędu wikariusza

1. Ks. mgr Marcin Dudek – parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach – praca w Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii
2. Ks. mgr Paweł Grzebalski – parafia pw. św. Barbary w Łęcznej – urlop
3. Ks. mgr lic. Grzegorz Kruk – parafia pw. św. Stanisława BM w Lublinie – urlop
4. Ks. mgr lic. Krzysztof Krzaczek – zwolniony z funkcji asystenta kościelnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Archidiecezji Lubelskiej – wyrażono zgodę na zaangażowanie w strukturach centralnych KSM
5. Ks. mgr Marian Łagód – parafia pw. Świętego Ducha w Poniatowej – powrót do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego
6. Ks. mgr Emil Mazur – zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Stanisława BM w Lublinie
7. Ks. mgr Karol Mazurek – parafia pw. św. Michała Archanioła w Lublinie – mianowany duszpasterzem akademickim przy domach studenckich KUL w Lublinie
8. Ks. Kan. Marian Wiech – parafia pw. św. Wawrzyńca w Żółkiewce (proboszcz) – urlop
9. Ks. mgr Krzysztof Wilczyński – parafia pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku – urlop
10. Ks. mgr lic. Mateusz Bartosz Wójcik – mianowany asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Archidiecezji Lubelskiej
11. Ks. mgr Mateusz Wójcik – mianowany prefektem Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie i ceremoniarzem archidiecezjalnym
12. Ks. mgr Marcin Wójtowicz – urlop

Dominika Polonis

WSP

eprasa.pl ed723e255f

Wątpliwości i kompromis w sprawie nadwykonań

Szpital na sporym minusie, ale dyrektor dostał sowitą podwyżkę

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Bialskiego radny Marek Uściński zgłosił wątpliwość co do zasadności podwyższenia dyrektorowi międzyrzeckiego szpitala wynagrodzenia do 40 tys. zł brutto, skoro zarządzana przez niego lecznica miała za 2024 rok straty rzędu 3,22 mln zł.

Na sesji Rady Powiatu Bialskiego przyjęto tylko przy jednym głosie wstrzymującym się roczne sprawozdanie finansowe Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim za 2024 rok. Biegły rewident nie miał zastrzeżeń co do prawidłowości i rzetelności tego sprawozdania.

Trudno było jednak o podobną opinię przy ocenie sytuacji ekonomicznej tego szpitala za 2024 rok. W tym przypadku dokładnie został przeanalizowany raport dyrektora Marka Zawady o sytuacji ekonomiczno-finansowej. Był on podstawą oceny.

Skarbnik powiatu Elwira Charewicz uwzględniła w analizie wiele danych. Podkreśliła, iż wskaźniki zyskowności osiągały w 2024 roku w międzyrzeckiej placówce ujemne wartości. Świadczy to o braku równowagi między przychodami, a kosztami. Strata netto za 2023 rok wynosiła 1,1 mln zł, a za 2024 rok już 3,22 mln zł.

- Ujemne wartości wskaźników zyskowności informują o braku zdolności podmiotu do generowania zysków oraz nieekonomicznej efektywności SPZOZ – zaznaczyła skarbnik.

Wskazała na pojawiające się kłopoty z regulowaniem zobowiązań przez szpital.

- Niestabilna sytuacja finansowa SPZOZ ulega ciągłemu znacznemu pogorszeniu w porównaniu do lata ubiegłego. Należy ją ocenić negatywnie za 2024 rok - brzmiał wniosek.

Skarbnik zauważyła iż w latach 2026-2027 planowana jest poprawa sytuacji ekonomiczno-finansowej (m.in. dzięki utworzeniu oddziału geriatrycznego).

Projekt uchwały zatem dotyczył dokonania negatywnej oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej SPZOZ-u w Międzyrzecu Podlaskim za rok 2024.

Podczas sesji nie przedstawiono istoty uchwały, nie dyskutowano. Nie wyjaśniono sytuacji widzom podczas transmisji z obrad sesji rady powiatu.

Zabrał głos jedynie radny Marek Uściński (bezpartyjny).

- Działalność naszego szpitala zamknęła się stratą 3,2 mln zł na minusie. Ze sprawozdania z pracy Zarządu Powiatu jednak wynika, że jednogłośnie dyrektor otrzymał podwyżkę wynagrodzenia do 40 tys. zł (brutto). Jak to możliwe, że ustanowiono najwyższe wynagrodzenie, a szpital osiągnął stratę? - zapytał.

Fot.Archiwum

Marek Zawada, dyrektor SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim, dostał w marcu br. sporą podwyżkę, a za chwilę nagrodę jubileuszową, będącą dwukrotnością jego miesięcznej pensji

Starosta bialski Mariusz Filipiuk nie ukrywał poruszenia tą wypowiedzią.

- Panie Marku, ustalanie wynagrodzenia, na szczęście leży w kompetencji zarządu. Cieszę się, że pan nie ma tej kompetencji. Wiele czynników wpłynęło na ten wynik finansowy. Po pierwsze, że szpital nie otrzymał z NFZ za nadwykonania, które wypracował – z pewną ironią mówił starosta.

Następnie przeszedł do pochwał.

- Zarząd ocenia pracę pana dyrektora bardzo wysoko. Szpital przystąpił do realizacji wielkiego historycznego projektu za 22 mln zł. Realizowanych jest kilka innych projektów. Możemy pracę dyrektora oceniać w samych superlatywach – wyjawił szef Zarządu Powiatu.

PODWYŻKI, NAGRODA, OBNIŻKA

W czerwcu 2023 roku Zarząd Powiatu Bialskiego uchwalił dyrektorowi Markowi Zawadzie wynagrodzenie w wysokości 23 tys. zł brutto miesięcznie. Już w styczniu 2024 roku wynagrodzenie to podniesiono do 30 tys. zł brutto miesięcznie. W marcu 2025 roku uznano, że należy mu się kolejna sowita podwyżka - do 40 tys. zł brutto miesięcznie. Co ciekawe, zaledwie tydzień później, Zarząd Powiatu przyznał mu nagrodę jubileuszową za 35-lecie pracy w wysokości 200 proc. jego miesięcznego wynagrodzenia. Po miesiącu, w kwietniu br., Zarząd Powiatu obniżył wynagrodzenie dyrektora do poziomu 35,6 tys. zł brutto miesięcznie. Dla porównania, dyrektor szpitala w Lubartowie ma wynagrodzenie w wysokości 21 tys. zł brutto miesięcznie

Podczas głosowania 21 radnych opowiedziało się za podjęciem uchwały o dokonaniu negatywnej oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej SPZOZ-u w Międzyrzecu Podlaskim za rok 2024. Tylko jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Po zakończeniu sesji zapytaliśmy dyrektora Marka Zawadę jakie nadwykonania za 2024 rok. nie zostały wypłacone szpitalowi.

- Miały one wartość 1,2 mln zł. Już w obecnym roku doszło do ugody. Zgodziliśmy się na wypłatę nam 50 proc. tej należności - powiedział nam dyrektor.

Marek Pietrzela

Szybki proces w sprawie zabójstwa kolejarza

Wystarczyła jedna rozprawa, by przeprowadzić proces Jerzego B., oskarżonego o zabójstwo swojego znajomego w Łukowie. Mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu.

Do zdarzenia doszło 11 stycznia w godzinach popołudniowych przy ul. Zimna Woda w Łukowie. Policja otrzymała zgłoszenie o agresywnie zachowującym się 61-latku, będącym właścicielem domu. Gdy mundurowi dotarli na miejsce, było już za późno. Po wejściu do domu jednorodzinnego policjanci zastali 61-letniego mężczyznę, który nie dawał oznak życia. Poszkodowany miał wbity w szyję nóż. Zatrzymano Jerzego B. właściciela domu, którego dotyczyło zgłoszenie. Obaj mężczyźni, zarówno pokrzywdzony, jak i zatrzymany, tuż przed zdarzeniem wspólnie pili alkohol.

Początkowo 61-latek nie przyznał się jednoznacznie do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale składał wyjaśnienia. Po przeprowadzeniu śledztwa, które trwało trzy miesiące, Jerzego B. oskarżono o zabójstwo. Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Siedlcach.

Początek procesu okazał się również jego końcem - w środę, 4 czerwca, na jednej rozprawie sąd zamknął przewód sądowy.

- Oskarżony przyznał się do winy, złożył wyjaśnienia, przesłuchano świadków i odroczono wydanie wyroku - relacjonuje sędzia Agnieszka Karłowicz, rzecznik Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Prokurator domagał się dla Jerzego B. kary 13 lat pozbawienia wolności, z kolei obrona oczekiwała wyroku w wymiarze najniższej kary przewidzianej przez Kodeks za zabójstwo - dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Sąd ogłosił wyrok w tej sprawie w poniedziałek, 9 czerwca, już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty". O treści tego wyroku poinformujemy w następnym numerze naszej gazety.

Jerzy B. i zmarły Marek J. byli kolegami, znali się od szkoły średniej. Obaj byli maszynistami Kolei Mazowieckich. Pracowali razem około 40 lat. Feralnego dnia umówili się na spotkanie towarzyskie przy ul. Zimna Woda w Łukowie. Po tej tragedii społeczność kolejarska była w szoku. Obaj mężczyźni szykowali się już na emeryturę.

Dominik Smagała

Zatrważający bilans po nocnych nawałnicach w regionie

354 interwencje straży pożarnej. To bilans intensywnych burz, które w nocy z czwartku (5 czerwca) na piątek (6 czerwca) przeszły przez województwo lubelskie. 270 zgłoszeń dotyczyło zdarzeń w powiecie kraśnickim.

W reakcji na te wydarzenia wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zwołał sztab kryzysowy.

- Chcemy jak najszybciej powołać komisje inwentaryzacyjne, dokonać oględzin oraz wycenić szkody po to, by mogły zostać wypłacone odszkodowania. Cały czas jesteśmy także w kontakcie z ministrem rolnictwa Czesławem Siekierskim, który potrzebuje od nas danych, by móc wystąpić o dodatkowe środki do Komisji Europejskiej – podkreśla wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.

Fot.Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie

Połamane drzewa w regionie. Straż pożarna miała ręce pełne roboty

Fot.Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie

Niewyobrażalne straty po nocnej nawałnicy

Łącznie, na terenie całego województwa straż pożarna interweniowała 354 razy. Najwięcej, bo aż 270 zgłoszeń, odebrano z powiatu kraśnickiego. W większości dotyczyły one częściowo lub całkowicie zerwanych dachów na budynkach mieszkalnych i gospodarczych, powalonych konarów drzew, uszkodzeń samochodów oraz zalanych terenów.

- Sytuacja jest dosyć poważna. Mamy sporo uszkodzeń budynków mieszkalnych – apelujemy do wszystkich, u których do nich doszło, o kontakt ze służbami w poszczególnych urzędach gmin. Dodatkowo na przepływającą przez Kraśnik rzekę Wyżnicę zostały powalone drzewa, co grozi jej wezbraniem. Na miejscu działa już 25 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy mają ją udrożnić – mówi wicewojewoda lubelski Andrzej Maj.

Co najważniejsze, w zdarzeniach nikt nie ucierpiał. - W trzech przypadkach strażacy OSP zasilają jednak koncentratory tlenu dla osób, które na co dzień tego potrzebują. Naszym priorytetem jest zabezpieczenie zdrowia i życia mieszkańców – podkreślił st. bryg. Marek Chwalczuk, zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie.

Ogromne straty nocne zjawiska atmosferyczne wyrządziły w rolnictwie. - Tam, gdzie przeszedł grad, praktycznie nic nie udało się uratować. Bardzo proszę, by szacujące straty komisje od poniedziałku wyszły w teren, byśmy jak najszybciej mieli bazę do wystąpienia o środki, także z Komisji Europejskiej – zaznaczał wicewojewoda lubelski.

W związku z burzami, bez prądu pozostają aktualnie 1232 gospodarstwa. Zasilanie ma zostać przywrócone do godzin wieczornych.

Dominika Polonis

WSP

eprasa.pl ed723e255f

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Aurelia Czajka, Łucka Kol.,
ur. 4 czerwca, g. 13.28; 3870 g, 57 cm
Rodzice: Sylwia, Marcin
Rodzeństwo: Marysia

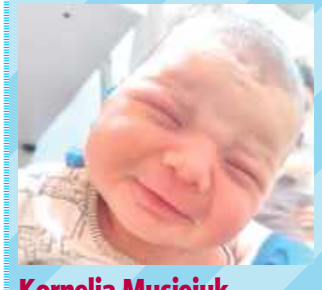

Kornelia Musiejuk, Parczew,
ur. 5 czerwca, g. 1.11; 3850 g, 57 cm
Rodzice: Patrycja, Piotr

Kaja Michalska z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 5 czerwca, g. 8.00; 3240 g
Rodzice: Katarzyna, Karo

Klementyna Kłosiewicz, Urzędów,
ur. 6 czerwca, g. 3.21;
3010 g, 54 cm
Rodzice: Magdalena, Daniel

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Marcelinka Stolat, Ryżki
Urodzona 31 maja, g. 9.48,
3640 g, 58 cm
Rodzice: Ilona i Paweł

Mikołaj Sadło
Urodzony 6 czerwca, g. 3.45,
2920 g, 51 cm
Rodzice: Dorota i Konrad
Rodzeństwo: Wiktoria i Kinga

Aurelia Wojtasik, Julianów
Urodzona 1 czerwca, g. 17.20,
4135 g, 58 cm
Rodzice: Joanna i Łukasz

Laura Zalewska, Zakrzew
Urodzona 1 czerwca, g. 14.00,
3005 g, 53 cm
Rodzice: Ania i Andrzej

IV Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Wilkowie

Wystawa już wpisała się w kalendarz imprez w Wilkowie i z roku na rok gromadzi coraz więcej wystawców i miłośników rasowych psów.

Tym razem ponad setkę najpiękniejszych psów z całej Polski mogliśmy podziwiać podczas IV Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych w Wilkowie (powiat opolski), która odbyła się na boisku przy Szkole Podstawowej im. Świętego Jana Pawła II w Wilkowie w niedzielę, 8 czerwca. Jak mówi Tomasz Wycisłowski, organizator wydarzenia, sporą część z nich stanowiły owczarki niemieckie - było ich aż 40.

Podczas oceny psów sędziowie pod uwagę brali zarówno wygląd zewnętrzny psa (eksterier), jak i jego cechy psychiczne oraz ułożenie i posłuszeństwo wobec właściciela. Efektem oceny jest przyznanie psu określonej noty, a dodatkowo możliwe jest przyznanie tytułu, który otrzymuje najlepszy z porównywanych psów w danej grupie.

Przygotowania do takich wydarzeń trwają wiele tygodni i bywają absorbujące. Pies musi dobrze się prezentować również w ruchu. W trakcie wystawy biegnie kłusem dookoła ringu, przy lewej nodze właściciela. Prawidłowy bieg powinien być dostosowany do tempa właściciela, pupil nie może się wyrywać, podskakiwać, biec zbyt szybko lub zostawać w tyle.

WSP

Największą grupę wystawowych piękności stanowiły owczarki niemieckie

Najpierw psy dokładnie oglądane były przez sędziów

Pierwsza taka wystawa w powiecie opolskim odbyła się w 2022 roku, oczywiście w Wilkowie. Z jej inicjatywą wyszedł jeden z mieszkańców gminy, który od 2019 roku zajmuje się hodowlą owczarków niemieckich długowłosych, Tomasz Wycisłowski.
- Daliśmy do naszego związku informację o chęci organizacji wystawy, związek się zgodził. Potem o zgodę i użyczenie terenu poprosiłem wójta, decyzja była pozytywna i się zaczęło - wspomina.

Jak co roku wydarzenie cieszyło się też dużym zainteresowaniem mieszkańców całego powiatu opolskiego i nie tylko.

Tomasz Wycisłowski,
Hodowla Ozyrys, pomysłodawca i organizator wystawy

Jestem bardzo zadowolony z tegorocznej wystawy... Frekwencja była najwyższa jak do tej pory. Pieski przyjechały z każdej strony Polski - z Opola Śląskiego, Bolesławca, Łodzi, Lublina, Suwałk... Moje owczarki niemieckie zajęły dwa pierwsze i dwa drugie miejsca, a jeden - drugie miejsce w „bestach".

Grzegorz Serafiński,
Hodowla Ruchenka

Udało nam się dziś zająć pierwsze miejsce w kategorii Champion Polski. Nasza Dina czuje się w ringu jak ryba w wodzie. Przygotowywaliśmy się do wystawy bardzo długo i oczywiście wystawa zaskoczyła nas jak zwykle pozytywnie - super organizacja, sędzina wymagająca, miła atmosfera. To była najlepsza jak dotąd wystawa. Wracamy do domu zadowoleni.

Krzysztof Ciupak,
Opole Lubelskie

Z wesela, po rozwiezieniu gości do domów, przyjechałem prosto na wystawę... Wystawa była bardzo dobrze zorganizowana, wszystko dopięte na ostatni guzik, nawet pogoda dopisała. Do Wilkowa przywiozłem trzy owczarki niemieckie długowłose.
Najmłodsza była druga na sześć psów w swojej kategorii. Starsza suka wygrała, ale potem przegraliśmy w porównaniu...
Mój trzeci pies zakończył wystawę na lokacie trzeciej na cztery psy w kategorii championów.

O to, by uczestnicy nie byli głodni, zadbały panie (i panowie!) z Koła Gospodyń Wiejskich w Wilkowie oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Kępie Choteckiej „Nad Wisłą".

Agnieszka Gołębiowska

Do jakich klas wystawowych można było zgłaszać psy?

· baby – wiek od 3 do 6 miesięcy
· szczenięta – wiek od 6 do 9 miesięcy
· junior – wiek od 9 do 18 miesięcy
· klasa otwarta – wiek powyżej 15 miesięcy
· klasa hodowlana - wiek powyżej 24 miesięcy (wyłącznie psy z uprawnieniami hodowlanymi)
· champion
· klasa honorowa championów
· klasa pracująca – wiek powyżej 15 miesięcy (sędzia ma prawo zażądać wystawienia na ringu psa bez smyczy)
· senior – wiek powyżej 8 lat

eprasa.pl ed723e255f

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. V)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Okolice Jabłonia, podobnie jak całe Południowe Podlasie, w 1874 r. stało się miejscem religijnych prześladowań unitów, których carska administracja chciała metodami urzędowymi i przemocą zmusić do przejścia na prawosławie. Mimo że przed 1596 r. znakomita większość mieszkańców regionu rzeczywiście należała do Kościoła Wschodniego, to po zawarciu unii brzeskiej w ciągu niemal 300 lat obrządek katolicki rytu greckiego stał się w świadomości wiernych wiarą ich ojców i czymś, czego nie wahali się bronić, a nawet za niego umierać. Opornych spotykały nie tylko pobicia i uwięzienia, ale też mające w wielu wypadkach charakter wywłaszczający kary finansowe. Przemoc miała też wymiar najbardziej osobisty: zmuszano do uczestnictwa w rytuałach prawosławnych: chowania zmarłych czy przynoszenia dzieci do chrztu w cerkwi. Z największym trudem tylko udawało się znaleźć pomoc u tej, która nie dała się zastraszyć części duchowieństwa rzymskokatolickiego i bardzo lojalnego w godzinie próby wobec swoich poddanych miejscowego ziemiaństwa (rodziny Czetwertyńskich z Milanowa czy Łubieńskich z Kolana mogą być tu doskonałym przykładem).

Pozostali oporni

Mimo różnorodnych represji w okolicy Jabłonia oporni unici w znacznej większości pozostali przy swoich przekonaniach. O ile w samym Jabłoniu trudno było o poważniejsze formy oporu z racji na fakt, że stacjonowało tu wojsko i miejscowość była mocno zinfiltrowana przez żandarmerię, o tyle już Dawidy, Rudno czy Gęś stały się dla zaborców twierdzami nie do zdobycia ani poskromienia. Paradoksalnie cała operacja, której celem miała być rusyfikacja - mówiącego przecież na co dzień tzw. „prostą mową" i modlącego się po cerkiewnemu chłopstwa - przyniosła zupełnie odwrotny skutek. Zrażeni do wszystkiego, co moskiewskie, włościanie zaczęli lgnąć do polskości.

W tym kontekście objawienia maryjne wiosną 1875 r. musiały na wszystkich stronach konfliktu wywrzeć potężne wrażenie.

Objawienia w Jabłoniu co do samej formy, scenerii, osób adresatów, kontekstu społecznego i historycznego oraz treści są bliźniaczo wręcz podobne do takich samych, o dwa lata późniejszych wydarzeń w warmińskim Gietrzwałdzie. Tam też Maryja objawiła się na wsi, pierwszymi adresatami były dzieci, przekaz dotyczył nie tylko spraw stricte religijnych, ale zawierał również otuchę w czasie prześladowań religijnych i narodowościowych. Tam też władze pruskie od razu w sposób zdecydowanie negatywny odniosły się do objawień. Administracja, prasa i częściowo duchowieństwo niemieckie uznały je za manifestację polityczną, za polską demonstrację narodową, oszustwo i zabobon, rzekomo niebezpieczny dla państwa, postępu i pokoju społecznego (za stroną Sanktuarium w Gietrzwałdzie)

Co powiedziała Matka Boska

Opis i treść kolejnych objawień znajdujemy w artykule ks. Karola Nasiłowskiego w Teologicznych Studiach Siedleckich z 2019 r.:

Pierwsze ukazanie się Matki Bożej miało miejsce dnia 28 kwietnia 1875 r. w dawnym kościele grekokatolickim w Jabłoniu pw. Trójcy Świętej, Maryja powiedziała: *Przychodzę do was jako Pani Pokoju. Nie bójcie się, niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony.* Drugie przesłanie Matki Bożej miało miejsce 21 czerwca 1875 r., na polach za Jabłoniem, przed dawnym domem Kiendrackich. Do około stu osób zgromadzonych na polu Maryja powiedziała: *Trwajcie w wierze i módlcie się o pokój na waszych ziemiach i w waszych sercach.* Trzecie przesłanie dnia 30 czerwca 1875 r. odbyło w tym samym miejscu co poprzednie. Maryja powiedziała do około tysiąca ludzi: *Jesteście narodem wybranym. Pan Bóg, Ojciec Świata i Wszechświata, Stworzyciel wszystkiego umiłował was, jak i ja was umiłowałam w sposób szczególny*. Kolejne ukazanie się Matki Bożej było 7 lipca 1875 r. na polach w Jabłoniu, obecnie ul. Jaśminowa. Maryja powiedziała: *Nie lękajcie się, przychodzę do was jako wasza Matka z niebios. Oto bowiem wkrótce pokój zatriumfuje. Gorliwie się módlcie i nie bójcie się prześladowców; oto bowiem prześladowców dosięgnie kara, a wy wywyższeni będziecie w oczach Boga. Odmawiajcie różaniec, on jest waszą tarczą i mieczem przeciw wszelkiemu złu, a wszystkie wasze sprawy mnie zawierzajcie. Wkrótce znów do was przyjdę, tym razem będzie was bardzo wielu.* Piąte było w Dawidach 30 lipca 1875 r., na polu (obecnie po prawej stronie kaplicy w Dawidach), Maryja powiedziała: *Przybywam do was, aby wlać w wasze serca nadzieję. Trwajcie w mym Synu Jezusie Chrystusie, a wasze życiowe drogi mimo ziemskich trudności i uciemiężenia ze strony waszych prześladowców za wiarę, zaprowadzą was do Królestwa Niebieskiego. Jak krew mego Syna – was oczyszcza, tak wasza krew przelana za wiarę oczyszcza wasze drogi ziemskie i dusze.*

Zwrócić należy uwagę, że o ile liczba świadków drugiego objawienia mogła ukształtować się spontanicznie, o tyle za trzecim razem obecnych było już około 1000 osób, które ewidentnie musiały już na nie w tym miejscu oczekiwać, być może uprzedzone jakimiś, niezachowanymi dosłownie, elementami przekazanego orędzia.

cdn.

Zbigniew Smółko

Karol Benni (1843-1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. I)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Do XVIII wieku miasteczko nazywało się Bochotnicą. Po przejściu w ręce Stanisława Małachowskiego (1727-1784) i wybudowaniu klasycystycznego pałacu ok. 1773 r. pojawia się nowa nazwa, a to dla uczczenia herbu Nałęcz, jakim pieczętowali się nowi właściciele, a starszy ośrodek zostanie zredukowany do rangi przedmieścia. Wtedy też zaobserwowano szczególne walory miejscowych wód zawierających duże ilości żelaza.

Dr Karol Benni był człowiekiem wielu pasji i talentów. Jego warszawskie mieszkanie odwiedzali licznie ludzi nauki i kultury. To jego osoba okazała się magnesem dla słynnych kuracjuszy. W ślad za Prusem, Żeromskim, Sienkiewiczem do Nałęczowa zaczęli zjeżdżać się inni, radzi w możliwości minięcia się choćby przelotnie z wielkimi tego świata...

Sam Stanisław nie potrafił wykorzystać potencjału miejsca, zresztą po śmierci żony dość poważnie się rozpił i sprzedał majątek krewnemu, Antoniemu. Ten sam potrzebował kuracji wodami żelazistymi, często się nimi ratował, więc rozumnie dostrzegł, jaki skarb ma w posiadaniu.

Zarzucony projektu

Za początek uzdrowiska uważa się rok 1800, kilka lat później pojawiają się informacje, że miejscowość staje się celem zaplanowanych, zorganizowanych pobytów leczniczych (m.in. bp. Cieciszowski czy ks. Adam Jerzy Czartoryski). Zdaje się, że na tym etapie poprzestawano na dość ogólnych opiniach o zbawiennym działaniu wody z miejscowych ujęć. W sposób metodyczny przebadana została dekadę później, kiedy potwierdzono, że w niczym nie ustępuje tej z najmodniejszych kurortów szwajcarskich czy francuskich. Małachowscy zaczęli inwestować w budowę „Łazienek", dostosowując instytucję do potrzeb wymagającej klienteli. Tąpnięcie projektu nastąpiło po powstaniu listopadowym: część zainteresowanych i kuracjuszy poszła na emigrację, nastąpiło spowolnienie gospodarcze. Nie było za co ani dla kogo inwestować. W 1850 r. Małachowscy sprzedają Nałęczów. Część zabudowań - z pałacem włącznie - zaczyna się degradować, włość ziemska jest poparcelowana. Nowi właściciele w najlepszym wypadku dostrzegają miasteczko jako świetną lokalizację na gorzelnię, cukrownię albo krochmalnię. Dopiero zainteresowanie w latach 70. kilku, przeważnie warszawskich, lekarzy pozwala reaktywować i rozwinąć dawny koncept Małachowskich.

cdn.

Zbigniew Smółko

Bolesław Prus o tym, jak Karol Benni przekonał go do pierwszych odwiedzin w Nałęczowe (list do S. Kronenberga): Stało się tak, że onegdaj wziął nas kilku doktor Benni „Pod Raka" na Pragę. Trzeba było przejechać Nowy Zjazd i most, na którym dostałem lekkiego nerwowego ataku. Okazało się, że mam wcale piękny początek fenomenalnej choroby zwanej obawą przestrzeni. Nim zjedliśmy półmisek raków, Benni wytłumaczył mi, że za sześć tygodni będę zdrów, ale muszę jechać na wodnistą kurację do Nałęczowa. Więc pojadę...
Później w podlubelskim uzdrowisku autor „Faraona" był co najmniej 28 razy.

WSP

eprasa.pl ed723e255f

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. VI)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Przedwojenne zdjęcie kościoła protestanckiego w Cycowie wraz z przylegającym do niego budynkiem parafialnej szkoły i mieszkanie pastora (zdj. za Słowo i Myśl, nr 3/2009)

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Na przełomie XIX i XX wieku niemieccy luteranie stanowili najliczniejszą grupę religijno-etniczną w Cycowie i okolicach. W wieloetnicznym, wielokulturowym i wielowyznaniowym (Polacy - rzymscy katolicy, Żydzi, Rusini i Rosjanie związani z chrześcijaństwem wschodnim - unią i prawosławiem) otoczeniu udało się im zachować poczucie odrębności i w znacznym stopniu uniknąć asymilacji.

Wspólnota luterańska ukształtowała się ostatecznie w ostatniej ćwierci XIX wieku. Stać ją było na zbudowanie budynku kaplicy i klas przyzborowej szkółki oraz utrzymanie kantora. Małe szkółki funkcjonowały też w kilku innych miejscowościach, m.in. Malinówce.

Ważna parafia na Lubelszczyźnie

Dzieje założonej w 1924 r. parafii opisał p. dr Adrian Uljasz. W skład nowopowstałej struktury weszły miejscowości, które wcześniej należały do wspólnot w Lublinie i Kamieniu koło Chełma. Nie obyło się oczywiście bez sporów. Pewną trudnością był wspomniany wyżej fakt, że, w odróżnieniu od innych parafii, w Cycowie przynależność konfesyjna była silnie związana z narodowościową, podczas kiedy w Chełmie, Lublinie czy Neudorf i Neubrow koło Sławatycz poczucie takie było znacznie mniejsze. Pierwszy proboszcz, ksiądz Antoni Rutkowski, wcześniej długie lata posługiwał m.in. w Łodzi, należał do Stowarzyszenia Księży Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i w związku z tym musiał przełamać pewne lody...

cdn.

Zbigniew Smółko

Uwagę zwraca niesamowita wręcz zwartość niemieckiej społeczności. Osadnicy zostali ewakuowani w czasie I wojny światowej, a gdy wrócili (zdaje się, że w znakomitej większości, podczas gdy np. prawosławni „bieżeńcy" tylko w pewnej części i w dużym kryzysie organizacyjnym), pastor Rasnagiel przez rok uczył dzieci niemieckie po niemiecku. Po odparciu bolszewików i wytyczeniu granicy na wschodzie dzieci wyznania ewangelickiego kształciły się w koedukacyjnej szkole międzywyznaniowej.

Oddzielnie uczono tylko religii, podobnie jak w przypadku pozostałych nacji i wyznań. W 1920 r. 65 proc. uczniów szkoły w Cycowie, skupiającej 172 dzieci, reprezentowało narodowość niemiecką, 20 proc. polską, a pozostałe ukraińską i żydowską.

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zamaskowana cerkiew w Dęblinie

Dęblin był jednym z najsilniejszych garnizonów rosyjskich w Polsce. W związku z tym w 1849 r. rozpoczęto budowę dużej cerkwi garnizonowej pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

Wzniesiono ją na centralnym placu twierdzy, na planie krzyża, z jedną kopułą, która wznosiła się na wysokość 41 metrów, a wraz z krzyżem miała 47 m. Nad wejściem usytuowano dzwonnicę, na której zawieszono sześć dzwonów. Ogrodzenie z kutego żelaza wmurowano w betonowe słupy i wraz z trzema bramami otaczało ono budynek. Cerkiew posiadała jeden ołtarz główny i dwa boczne i mieściła siedemset osób (za chram.com.pl i publikacjami ks. Aleksandra Sosny). Kiedy w sierpniu 1915 r. zbliżał się front, błyszczącą z daleka i stanowiącą doskonały punkt orientacyjny dla niemieckiej artylerii kopułę zamaskowano, umieszczając na niej gałęzie. Pomogło tylko częściowo - cerkiew, mimo pojedynczego trafienia, przetrwała. W okresie międzywojennym po przebudowie służyła jako kościół garnizonowy, po wojnie jako magazyn, w latach 60. została rozebrana.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Święty Wojciech z Nowodworu

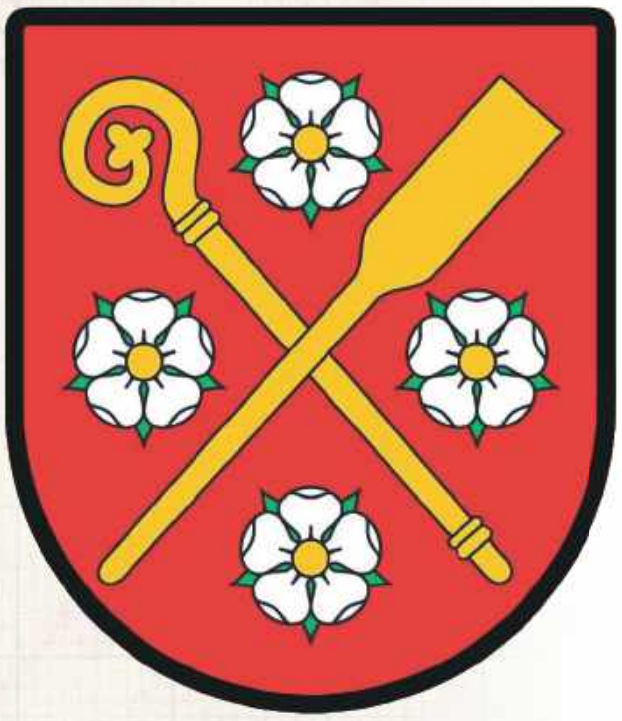

Herb gminy Nowodwór przedstawia w polu czerwonym wiosło i pastorał złote (żółte) na krzyż w skos , pomiędzy którymi cztery róże srebrne (białe) pięciopłatkowe o złotych (żółtych) środkach z zielonymi listami - powiada uchwała Rady Gminy z lutego 2015 r. Co oznaczają użyte symbole?

Nowodwór w epoce nowożytnej był ośrodkiem miejskim, więc ambicja posiadanie herbu jest jak najbardziej uzasadniona. Radni, poszukując inspiracji, zwrócili się do miejscowych tradycji szlacheckich. Tą drogą zainspirowali się herbem Poraj, który nosiła rodzina Męcińskich. W swojej podstawowej wersji przedstawia on srebrną różę w polu czerwonym i jest odnotowany już przez Długosza w XV wieku. Wedle przekazanej przez niego, ale znacznie dawniejszej tradycji, miał on pochodzić od Poraja, brata świętego Wojciecha, jednego z nielicznych członków rodu Sławnikowiców ocalałego z rzezi w Libicach w 995 r. i szukającego schronienia na dworze Chrobrego. Do takiego pokrewieństwa też, być może nie całkiem gołosłownie, odwoływała się rodzina Męcińskich herbu Poraj, której jedna z gałęzi w XVI wieku zgromadziła znaczny majątek nie tylko pod Sieradzem i w Świętokrzyskiem, ale i na Lubelszczyźnie. Z niej to wywodził się m.in. Wojciech, jezuicki misjonarz i męczennik, który jako pierwszy Polak dotarł do Japonii (pisaliśmy o nim w lutym i marcu br.). Najstarszy kościół w miejscowości ufundowała jego matka. Potem parafia przechodziła różne koleje losu - aż po jej ustanie w XIX wieku - ale cały czas w miejscowej pobożności trwało przywiązanie do kultu św. Wojciecha. Reaktywowana parafia przyjęła wezwanie właśnie pierwszego i jednego z głównych patronów Polski zamordowanego przez Prusów, do których wybrał się z ewangelizacyjną misją. Wedle najstarszych tradycji związanych z okolicznościami jego męczeństwa, pierwsze uderzenie jakie otrzymał miało być zadane właśnie wiosłem i dlatego też w ikonografii zwykle przedstawiony jest właśnie z tym przedmiotem w ręku. Pastorał jest oznaką władzy biskupiej.

Cały herb uznać należy za udany, dobrze odnoszący się do miejscowej i szerszej tradycji. Jako taki został też pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Heraldyczną działającą przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl ed723e255f

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Najlepsi strzelcy opuszczą Górnika? Ogaga, Bednarczyk i Masar na dłużej

Według medialnych plotek Przemysław Banaszak i Damian Warchoł łączeni są z innymi klubami. Tymczasem Górnik przedłużył kontrakty kilku kolejnym zawodnikom.

Umowy automatycznie przedłużone

W ostatnich dniach klub z Łęcznej zakomunikował o przedłużeniu kontraktów z Jakubem Bednarczykiem, Davidem Ogagą i Marcelem Masarem. Ich umowy, po spełnieniu warunków zapisanych w kontrakcie, zostały automatycznie przedłużone na kolejny sezon tj. do 30 czerwca 2026 roku.

Jakub Bednarczyk, 26-letni prawy obrońca, jest ważną częścią zespołu, do którego dołączył w marcu 2023 roku. Na koncie ma 54 mecze, w których trzy razy wpisał się na listę strzelców i pięć razy asystował przy bramkach kolegów z drużyny. W minionych rozgrywkach był jednym z tych piłkarzy, od których trener Pavol Stano zaczynał ustalanie składu - zaliczył 32 występy, z czego 31 w pierwszej jedenastce.

David Ogaga meldował się w meczach Górnika w ubiegłym sezonie 27 razy, z czego jednak aż 20 razy wchodził na murawę z ławki rezerwowych. 22-letni Nigeryjczyk, grający na pozycji lewego defensora, strzelił w rozgrywkach 2024/2025 jednego gola. Do łęczyńskiego klubu przeszedł w lipcu 2024 roku. Wcześniej grał w słowackim FC Petržalka 1898.

Marcel Masar na boisku w minionym sezonie pojawiał się sporadycznie. Zaliczył bowiem tylko trzy występy ligowe, w każdym przypadku wchodząc na końcówki spotkań. Piłkarzem Górnika 19-letni Słowak został w sierpniu 2024 roku. Młody piłkarz zaliczył w ojczyźnie kilka klubów na poziomie juniorskim, m.in. Spartaka Trnawa. W piłce seniorskiej występował w OFK Malzenice.

Najlepsi strzelcy odejdą?

Wcześniej klub informował o wykupieniu Bekzoda Akhmedova oraz przedłużeniu kontraktów z Adamem Deją, Michałem Steszukiem, Kamilem Orlikiem, Patrykiem Malamisem oraz Solo Traoré.

Drużyny nie będzie prowadził już trener Pavol Stano. Wraz z nim odchodzą trenerzy Peter Lérant i Adrian Olecki.

Według medialnych spekulacji, w Górniku mieliby nie zagrać już Przemysław Banaszak i Damian Warchoł, a więc dwaj najlepsi strzelcy drużyny w zakończonym właśnie sezonie - dość powiedzieć, że ten duet strzelił 29 z 50 goli Górnika w Betclic 1. Lidze w minionych rozgrywkach. Według wspomnianych plotek Przemysław Banaszak jest łączony z pierwszoligowym ŁKS-em Łódź, natomiast Damian Warchoł miałby zostać piłkarzem Stali Mielec, czyli spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy.

O ile ten pierwszy jest związany kontraktem z Górnikiem do czerwca 2026 roku, o tyle umowa Damiana Warchoła wygasa za kilka tygodni. Tymczasem łęczyński klub zmaga się z problemami finansowymi - pod koniec sezonu zarząd przyznawał, że zalega zawodnikom i trenerom z wypłatami za okres dwóch miesięcy. W przerwie zimowej minionego sezonu media donosiły o zainteresowaniu ofensywnym graczem Górnika ze strony duńskiego Lyngby BK.

Dominik Smagała

„NAFCIARZE" W ELICIE

Wisła Płock z awansem do PKO BP Ekstraklasy. W półfinale baraży „Nafciarze" pokonali 2:1 Polonię Warszawa. W finale zmierzyli się z Miedzią Legnica, która w drugim półfinale wygrała 1:0 z Wisłą Kraków. Decydujący mecz zakończył się wynikiem 2:0 na korzyść ekipy z Płocka, która uzupełniła stawkę zespołów w najwyższej polskiej lidze piłkarskiej na sezon 2025/2026

LICENCJA Z NADZOREM

Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN postanowiła przyznać licencję upoważniającą Górnik Łęczna do uczestnictwa w rozgrywkach 1 ligi w sezonie 2025/2026 z nadzorem infrastrukturalnym. Klub ma czas do końca czerwca na wykonanie wszystkich zaleceń komisji wystosowanych po wizytacji stadionu w Łęcznej

Wisła. Koniec. Niebo płakało nad losem klubu

W sobotnie popołudnie, przy ciężkim, zapłakanym niebie, zakończył się ważny rozdział w historii Wisły Puławy.

Ostatni taki moment. Kibice podziękowali piłkarzom za walkę w II lidze. Co dalej z Wisłą?

Klub, który przez lata walczył na szczeblu centralnym, po raz ostatni wybiegł na boisko w rozgrywkach II ligi. Niestety, po dramatycznej końcówce spotkania z Resovią Rzeszów, puławianie pożegnali się z rozgrywkami ogólnopolskimi porażką 0:1.

Dramat w ostatnich sekundach

Spotkanie od początku mogło układać się po myśli gospodarzy. Już w pierwszych minutach bliski szczęścia był Kacper Szymanek, jednak jego strzał minął bramkę gości. Kolejne próby – autorstwa m.in. Franciszka Łuczuka również kończyły się fiaskiem z powodu braku precyzji.

Po przerwie Wisła wciąż walczyła o godne pożegnanie, jednak nie była w stanie sforsować defensywy Resovii. Gdy wszystko wskazywało na to, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, nadeszła dramatyczna 90. minuta. W ostatniej akcji meczu Gracjan Jaroch pokonał młodego, dopiero co wprowadzonego na boisko Kacpra Murata, zapewniając Resovii komplet punktów.

Czarne stroje i transparenty – kibice pożegnali drużynę

Na trybunach panowała atmosfera żalu i nostalgii. Fani Wisły pojawili się ubrani na czarno, symbolicznie żegnając się z centralnym poziomem rozgrywek. Transparenty mówiły same za siebie: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy" oraz „Za walkę, za serce – dziś w poniewierce". Po ostatnim gwizdku kibice podziękowali drużynie za walkę, mimo sportowej porażki.

Spadek przesądzony wcześniej

Choć Wisła nie zdołała utrzymać się w II lidze, los zespołu był już wcześniej przypieczętowany nie tylko sportowo, ale i organizacyjnie. Na kilka dni przed ostatnim meczem władze klubu wydały oświadczenie, w którym poinformowały, że nawet w przypadku utrzymania w lidze, z powodów finansowych zrezygnują z dalszych występów na tym poziomie rozgrywkowym.

Co dalej z Wisłą?

Na razie przyszłość klubu pozostaje niepewna. Wiadomo jedynie, że przez najbliższe lata Wisła Puławy będzie musiała odnaleźć się poza centralnym poziomem rozgrywek, być może odbudowując swoją pozycję od podstaw. Dla kibiców to koniec pewnego rozdziału, ale – jak sami deklarują – nie koniec wiary i wsparcia dla swojego klubu.

mp

Wisła Puławy - Resovia Rzeszów
0:1 (0:0)

Bramka: Jaroch 90+2`.
Wisła: Bielikow (89` Murat) - Kargulewicz (74` K. Cholewa), Lewandowski, Kabaj, Śledzicki (74` R. Cholewa), Gałązka, Koziej, Dziedzi (81` Żelazko), Łuczuk, Szymanek, Juszczyk (81` Babor).
Resovia: Tetyk - Rębisz, Buchał, Kowalski-Haberek, Grasza, Pavlas (46` Adamski), Bałdyga (46` Banach), Bąk (38` Pieniążek, 57` Hebel), Kanach, Letniowski (69` Mikrut), Jaroch.
Żółta kartka: Grasza.
Sędziował: Pazdecki (Koszalin).
Widzów: 300.

Kto z kim w barażach

Po zakończeniu sezonu zasadniczego w Betclic II lidze poznaliśmy zestawienie par barażowych o grę w Betclic I lidze, Betclic II lidze.

Baraże o udział w Betclic I lidze
I runda - 12 czerwca (czwartek):
Wieczysta Kraków - KKS 1925 Kalisz, godz. 15
Chojniczanka Chojnice - Świt Szczecin, godz. 18

Finał - 15 czerwca (niedziela):
godz. 15

mp

II LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI
Wisła - Resovia 0:1
Bramka: Jaroch 90+2`.
KKS Kalisz - GKS Jastrzębie 1:1
Bramki: Gordillo 75` - Wypych 35` (s).
Polonia - Zagłębie 0:1
Bramka: Boruń 56`.
Chojniczanka - Olimpia G. 4:1
Bramki: Kozina 14`, Sabala 18`, Żywicki 49`, Zylla 65` - Ciupa 36` (k).
Wieczysta - Rekord 1:2
Bramki: Brlek 72` - Śliwka 37`, Mucha 58`.
Skra - Zagłębie II 1:3
Bramki: Leśniak-Paduch 12` - Czekała 51`, Antkiewicz 58`, Adamski 69`.
Podbeskidzie - Hutnik 2:0
Bramki: Florek 82`, Górski 90`.
Pogoń - Olimpia E. 3:3
Bramki: Jaroń 3`, Lis 13`, Odolak 17` - 52`, 58`, 77`.
Świt - ŁKS II Łódź 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Polonia Bytom	34	72	69:34
2	Pogoń Grodzisk Maz.	34	69	64:39
3	Wieczysta Kraków	34	63	65:29
4	Chojniczanka Chojnice	34	63	50:29
5	Świt Szczecin	34	52	58:52
6	KKS Kalisz	34	51	37:38
7	Podbeskidzie Bielsko-Biała	34	51	44:35
8	Hutnik Kraków	34	49	49:59
9	Zagłębie Sosnowiec	34	46	48:52
10	Resovia Rzeszów	34	45	46:48
11	GKS Jastrzębie	34	42	35:34
12	ŁKS II Łódź	34	42	41:49
13	Rekord Bielsko-Biała	34	41	50:54
14	Olimpia Grudziądz	34	40	42:51
15	Wisła Puławy	34	37	42:65
16	Zagłębie II Lubin	34	34	51:58
17	Skra Częstochowa	34	23	32:60
18	Olimpia Elbląg	34	21	30:67

Piłkarze II ligi zakończyli rozgrywki.
Do I ligi awansowały zespoły: Polonii Bytom oraz Pogoni Grodzisk Mazowiecki.
W barażach o awans do II ligi zagrają: Wieczysta Kraków, Chojniczanka Chojnice, Świt Szczecin, KKS Kalisz.
W barażach o utrzymanie w II lidze zagrają: Olimpia Grudziądz i Rekord Bielsko-Biała. II ligę opuszczają: Wisła Puławy, Zagłębie II Lubin, Skra Częstochowa oraz Olimpia Elbląg.

mp

Baraże o udział w Betclic II lidze

I runda - 11 czerwca (środa):
Błękitni Stargard - MKS Kluczbork
Podhale Nowy Targ - Legia II Warszawa
Finał (I mecze) - 14-15 czerwca (sobota-niedziela):
Błękitni Stargard / MKS Kluczbork - Rekord Bielsko-Biała
Podhale Nowy Targ / Legia II Warszawa - Olimpia Grudziądz
Finał (II mecze) - 18 czerwca (środa):
Rekord Bielsko-Biała - Błękitni Stargard / MKS Kluczbork
Olimpia Grudziądz - Podhale Nowy Targ / Legia II Warszawa

mp

WSP

eprasa.pl ed723e255f

Historia na naszych oczach! PGE Start jest wielki

PGE Start Lublin awansował do finału Orlen Basket Ligi. Koszykarze Wojciecha Kamińskiego napisali piękną historię i po kapitalnym meczu wygrali z Treflem Sopot. Ogranie mistrzów Polski oznacza, że to „Startowcy" zagrają o złoto!

Fot. PGE Start Lublin

PGE Start Lublin awansował do finału Orlen Basket Ligi

Przed spotkaniem w Sopocie wynik serii wskazywał 2-2 po tym, jak czwarte spotkanie w Lublinie po dogrywce wygrali zawodnicy Trefla. To oni byli faworytami piątej potyczki.

Start zaskoczył ich jednak już od samego początku i objął prowadzenie 9:0. Dalsza część pierwszej kwarty nie była już tak łatwa i to Trefl wyglądał nieco lepiej. Start dobrze pracował na zbiórce i trafiał rzuty zza łuku i dzięki temu udało się utrzymać prowadzenie. To po pierwszych dziesięciu minutach wynosiło 26:23. Początek drugiej kwarty był dość wyrównany, ale tym razem z upływem minuty „Startowcy" nakręcali się i byli skuteczniejsi. Kilka udanych zatrzymań w defensywie poskutkowało zwiększeniem prowadzenia. Dwucyfrową zdobycz punktową przed przerwą mieli De Lattibeaudiere, Lecomte oraz Williams i dzięki ich dyspozycji Start prowadził 44:36. Po zmianie stron od dwóch trafień z półdystansu zaczął Lecomte i prowadzenie wynosiło 12 „oczek". Czerwono-czarni złapali jednak ofensywną zadyszkę i na pięć minut do końca kwarty prowadzili tylko 49:46. Końcówka była jednak znacznie lepsza i podopieczni Wojciecha Kamińskiego wrócili do punktowania i dobrej defensywy. Dobre rzuty dokładali Drame i Lecomte, a lublinianie prowadzili 62:53 przed ostatnią odsłoną.

Start był dziesięć minut od finału i z każdą kolejną minutą zbliżał się do zwycięstwa. Po pierwszych 180 sekundach czerwono-czarni prowadzili jedenastoma punktami. Wiadomo było jednak, że Trefl łatwo nie odpuści i faktycznie miejscowi zaliczyli kilka dobrych akcji w obronie. Do przerwy na żądanie zmusił ich jednak wsad Filipa Puta po kontrataku. W zespole z Sopotu dwoił się i troił Jakub Schenk, a „trójkę" po faulu trafił jeszcze Keondre Kennedy i to oni zniwelowali stratę do czterech „oczek". W ważnym momencie na 2:24 do końca Start zaliczył stratę, ale uratował się dobrą obroną. Chwilę później kiepska akcja w ataku poskutkowała faulem Michała Krasuskiego i trafionymi rzutami wolnymi Kennedy`ego. Efektem była tylko dwupunktowa przewaga. Dokładnie 63 sekundy przed końcem było 74:72 i piłkę mieli rywale. Zatrzymał ich jednak Krasuski, który zaliczył świetny przechwyt. Następna akcja należała do Courtneya Rameya, który cudownie trafił za trzy. Zostało 26 sekund, a Start miał pięć punktów przewagi. Rywali udało się zatrzymać, a faulowany Krasuski wykorzystał dwa rzuty wolne i zapewnił lublinianom finał. Czerwono-czarni wygrali 79:72 i pierwszy raz w historii zagrają o złoto. W finale Start Lublin zmierzy się z Legią Warszawa, która w swoim półfinale pokonała Anwil Włocławek 3-0.

Trefl Sopot - PGE Start Lublin
72:79
(23:26, 13:16, 17:18, 19:17)
Start: Lecomte 24, Drame 15, Williams 13, De Lattibeaudiere 11, Ramey 8, Krasuski 4, Put 2, Szymański, Pelczar.

Kacper Ciuksza

Siatkarz Bogdanki LUK złapany na dopingu

Polska Agencja Antydopingowa zbadała próbkę B Mikołaja Sawickiego. Niestety, nie są to dobre informacje dla siatkarza Bogdanki LUK Lublin. W jego organizmie znaleziono niedozwoloną substancję.

Fot. Bogdanka LUK Lublin

Na zdjęciu Mikołaj Sawicki

W poprzednim tygodniu media informowały, że Mikołaj Sawicki uzyskał pozytywny wynik testu antydopingowego. W ciele siatkarza Bogdanki LUK Lublin i reprezentacji Polski znaleziono niedozwoloną substancję. Sam zawodnik poprosił o sprawdzenie próbki B. W czwartek 5 czerwca Polska Agencja Antydopingowa poinformowała, że próbka została sprawdzona.

- Informujemy, że analiza próbki B zawodnika Mikołaja Sawickiego dała wynik pozytywny na obecność substancji o nazwie modafinil, należącej do grupy S6 – Stymulanty - czytamy w oficjalnym komunikacie. - Wynik badania analitycznego należy uznać za ostateczny - dodano.

Według informacji dostępnych w wielu źródłach modafinil „jest substancją działającą stymulująco na ośrodkowy układ nerwowy. Reguluje rytm snu/czuwania i wydłuża jakość oraz czas czuwania w ciągu dnia" - pisze strona doz.pl. Substancje tą stosuje się w chorobach, takich jak narkolepsja, narkolepsja z katapleksją, a także ADHD.

Na te informacje zareagowali mistrzowie Polski, którzy zadeklarowali pełną współpracę ze służbami.

- W związku z komunikatem opublikowanym w czwartek 5 czerwca 2025 roku przez Polską Agencję Antydopingową POLADA o wyniku badań zawodnika naszego klubu Mikołaja Sawickiego, Klub BOGDANKA LUK Lublin oświadcza, że deklaruje współpracę ze wszystkimi podmiotami i instytucjami celem wyjaśnienia zarzutów stawianych zawodnikowi. Jednocześnie informujemy, że nie będziemy komentować sprawy do momentu zakończenia postępowania przez POLADA - napisała Bogdanka LUK Lublin. Siatkarzowi grozi nawet do czterech lat dyskwalifikacji. Na razie pozostaje tymczasowo zawieszony.

Przypomnijmy, że żółto-czarni zdobyli w minionym sezonie podwójną koronę. Oprócz pierwszego w historii klubu mistrzostwa Polski wywalczyli także zwycięstwo w międzynarodowym Pucharze Challenge.

Kacper Ciuksza

Wymieniają w liście dziesięć mankamentów obecnego, przestarzałego stadionu

Kibice żużla domagają się nowoczesnego stadionu. Napisali do prezydenta Żuka

O niepokoju i narastającym poczuciu frustracji piszą do prezydenta Krzysztofa Żuka przedstawiciele Stowarzyszenia Lubelskich Kibiców Speedway Euphoria. Kibice Orlen OIL Motoru Lublin domagają się nowoczesnego stadionu.

Fot. Dominika Pólonis

Kibice podkreślają, że trybuny obiektu przy Al. Zygmuntowskich wypełniają się co mecz, a żużlowy mistrz Polski z Lublina skutecznie promuje miasto w całym kraju

Miał być nowy stadion

Temat budowy nowego stadionu dla lubelskiego klubu żużlowego ciągnie się od kilkunastu lat. Jeszcze niedawno wydawało się, że miasto jest bliskie rozpoczęcia inwestycji - nowy obiekt miał stanąć w pobliżu skrzyżowania ulic Nadbystrzyckiej i Krochmalnej.

Na początku kwietnia br. poinformowano jednak oficjalnie, że lubelski ratusz odstępuje od umowy z konsorcjum, które miało zaprojektować halę wielofunkcyjną z funkcją stadionu żużlowego. Zakomunikowano, że zamiast tego miasto będzie inwestować w modernizację wysłużonego stadionu przy Al. Zygmuntowskich.

List do prezydenta

„Zwracamy się z ogromnym niepokojem oraz narastającym poczuciem frustracji całego środowiska żużlowego w Lublinie wynikającym z nieustannej opieszałości w działaniach, które prowadziłyby do zdecydowanej poprawy warunków infrastrukturalnych dla sportu żużlowego w Lublinie" - napisali w liście do Krzysztofa Żuka, prezydenta Lublina, przedstawiciele Stowarzyszenia Lubelskich Kibiców Speedway Euphoria.

Podkreślają jednocześnie, że trybuny obiektu przy Al. Zygmuntowskich wypełniają się co mecz, żużlowy mistrz Polski z Lublina skutecznie promuje miasto w całym kraju, a do rozgrywek z powodu przestarzałego stadionu dopuszczany jest na warunkowej licencji.

Dziesięć mankamentów stadionu

Kibice wymieniają w liście dziesięć mankamentów obecnego, przestarzałego stadionu lubelskich żużlowców. Są to m.in. zbyt mała pojemność, brak dostosowania do potrzeb osób z niepełnosprawnościami czy „brak cywilizowanych toalet".

„Panie Prezydencie – to nie jest tylko kwestia komfortu widzów, ale przede wszystkim wizerunku miasta, bezpieczeństwa oraz szacunku dla dziesiątek tysięcy kibiców. Inwestycja w nowoczesny stadion to inwestycja w rozwój kultury sportowej, promocję Lublina oraz realne wsparcie dla lokalnego środowiska sportowego i gospodarczego" - uważają kibice żużlowi.

„Pudrowanie trupa"

Dodają, że czują się ignorowani, bo miasto - ich zdaniem - nie informuje wystarczająco na temat planowanej modernizacji stadionu przy Al. Zygmuntowskich. Niepokoją, że zmiany obiektu będą jedynie, jak to określają, „pudrowaniem trupa". Wytykają Krzysztofowi Żukowi, że obiecywał nowoczesny stadion dla lubelskiego żużla.

Oczekują kompleksowej modernizacji stadionu. Apelują o „Nadanie najwyższego priorytetu sprawie modernizacji stadionu".

Motor Lublin to hegemon

Tymczasem sezon PGE Ekstraligi trwa w najlepsze. Po sześciu meczach Orlen OIL Motor Lublin ma komplet sześciu zwycięstw i jest na czele najlepszej żużlowej ligi świata. Lubelskie „Koziołki" w trzech ostatnich sezonach trzykrotnie sięgały po mistrzostwo kraju.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl ed723e255f

III Powiatowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Ułężu

Fot.KP PSP Ryki

Młodzi strażacy rywalizowali w dwóch konkurencjach zgodnych z regulaminem CTIF: rozwinięcie bojowe, bieg sztafetowy 400 m z przeszkodami

Fot.KP PSP Ryki

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Ryk zajęła I miejsce w kategorii dziewczęcej

W niedzielę, 1 czerwca na stadionie sportowym w Ułężu odbyły się III Powiatowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Wydarzenie zgromadziło młodych adeptów pożarnictwa z całego powiatu ryckiego, stanowiąc zarówno sprawdzian umiejętności, jak i doskonałą okazję do integracji oraz wspólnej rywalizacji w duchu fair play.

W zawodach wzięło udział 21 drużyn: pięć drużyn MDP dziewcząt i 16 drużyn MDP chłopców.

Młodzi strażacy rywalizowali w dwóch konkurencjach zgodnych z regulaminem CTIF: rozwinięcie bojowe, bieg sztafetowy 400 m z przeszkodami.

Zawody przebiegły w atmosferze sportowego ducha i zaangażowania. Zwycięskie drużyny otrzymały puchary i dyplomy, jednak największą wartością była możliwość zdobywania doświadczenia, współpracy w zespole oraz dalszego rozwijania pasji do służby w straży pożarnej.

- Poziom z roku na rok jest coraz lepszy. Dopiero zbieramy doświadczenia, bo są to trzecie Powiatowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. To są nowe doświadczenia, te drużyny się zawiązują. Pomimo tego już jest bardzo duża wiedza młodych ludzi. Strażacy się przygotowują. Osiągane wyniki są bardzo dobre, a mówię to w oparciu o zawody szczebla wojewódzkiego, gdzie każdego roku nasze drużyny są na podium. Te wyniki świadczą o tym, że nie odbiegamy od poziomu mistrzowskiego na skalę wojewódzką. Jeszcze nie udało nam się zdobyć pierwszego miejsca na szczeblu wojewódzkim, ale kto wie, być może już niebawem - podsumowuje zawody st. bryg. Krzysztof Morawski, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Rykach.

US

Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:

MDP DZIEWCZĄT:
1. Ryki
2. Rososz
3. Brzeziny
4. Nowodwór
5. Przykwa

MDP CHŁOPCÓW:
1. Stary Bazanów
2. Brzeziny
3. Leopoldów
4. Sobieszyn
5. Ownia
6. Nowodwór
7. Trzcianki
8. Stara Rokitnia
9. Ryki
10. Bobrowniki
11. Gęsia Wólka
12. Przykwa
13. Rososz
14. Stare Zadybie
15. Zawitała
16. Dęblin-Masów

Fot.KP PSP Ryki

Młodzież z Leopoldowa zajęła trzecie miejsce w kategorii MDP Chłopców

Spotkanie z tradycją w Rykach: Warsztaty rzemiosła dla dzieci i dorosłych

Centrum Kultury i Sportu w Rykach przygotowuje prawdziwą ucztę dla miłośników rzemiosła! W siedzibie CKiS przy ul. Warszawskiej 11 odbędą się warsztaty zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, w ramach Festiwalu Kultury Ludowej „Sobótka nad Wieprzem".

Centrum Kultury i Sportu w Rykach zaprasza na wyjątkowe spotkanie z tradycyjnym rzemiosłem, które odbędzie się 6 czerwca w siedzibie CKiS przy ul. Warszawskiej 11 w Rykach.

Warsztaty skierowane są zarówno do dzieci, jak i dorosłych. Zajęcia dla najmłodszych rozpoczną się o godzinie 11, natomiast spotkanie dla dorosłych zaplanowano na godzinę 17.

Zapisy prowadzone są w siedzibie Centrum lub telefonicznie pod numerem 888 601 478.

Wydarzenie organizowane jest w ramach Festiwalu Kultury Ludowej „Sobótka nad Wieprzem" i zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2025.

US

Młodzież uczy się ratować życie podczas praktycznych warsztatów z pierwszej pomocy

W Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dęblinie odbyły się warsztaty pierwszej pomocy, prowadzone przez doświadczonych ratowników. Uczniowie zdobyli wiedzę na temat wzywania pomocy, resuscytacji oraz udzielania wsparcia w nagłych wypadkach.

W Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dęblinie odbyły się warsztaty dla uczniów z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Zajęcia poprowadzili doświadczeni ratownicy z Zespołu Zabezpieczenia Medycznego 4 Pułku Sił Powietrznych (4psap).

Celem spotkania było przekazanie młodzieży praktycznej wiedzy i umiejętności niezbędnych w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia. Po krótkiej części teoretycznej, podczas której omówiono podstawowe zasady udzielania pomocy, uczniowie przystąpili do ćwiczeń praktycznych pod czujnym okiem specjalistów.

Fot.ZSZ nr 1 w Dęblinie

Po krótkiej części teoretycznej, podczas której omówiono podstawowe zasady udzielania pomocy, uczniowie przystąpili do ćwiczeń praktycznych pod czujnym okiem specjalistów

W trakcie warsztatów uczestnicy dowiedzieli się m.in.: w jakich sytuacjach należy wzywać pomoc, w jaki sposób skutecznie powiadamiać służby medyczne, jakie są numery alarmowe: 112 oraz 999, jak udzielić pierwszej pomocy przy oparzeniach, złamaniach i krwotokach, jak postępować z poszkodowanym w wyniku wypadku drogowego, jak prawidłowo ułożyć poszkodowanego w pozycji bezpiecznej ustalonej (uczestnicy mogli indywidualnie ćwiczyć to ułożenie), jak wykonać resuscytację krążeniowo-oddechową (RKO).

Warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony uczniów, którzy chętnie uczestniczyli w ćwiczeniach i zadawali pytania prowadzącym. Dzięki takiej inicjatywie młodzież nie tylko zdobyła konkretne umiejętności, ale także zwiększyła swoją świadomość w zakresie odpowiedzialnego reagowania w sytuacjach kryzysowych.

US

RYK

eprasa.pl ed723e255f

Od piosenek dla przedszkolaków do książkowych hitów. Historia Agaty Karpińskiej

Fot.GOK Kłoczew

Pierwszym sukcesem literackim naszej bohaterki była wygrana w konkursie Wydawnictwa GREG. Nagrodą było wydanie książki z wierszami

„Niewinny, że inny" - to bajka o tolerancji. Książkę można kupić w księgarniach stacjonarnych oraz w Internecie

Każde dziecko ma w sobie coś z artysty, a Agata Karpińska udowadnia, jak ważne jest, aby pielęgnować tę iskrę twórczości. Jej pasja do edukacji i sztuki sprawia, że nie tylko pisze wiersze, ale również prowadzi zajęcia plastyczne i spotkania, które uczą dzieci szacunku do różnorodności. Warto poznać jej niesamowitą historię!

Agata Karpińska to mieszkanka Sierskowoli, artystka, autorka książek i wielu wierszy skierowanych głównie do dzieci. Jak sama mówi „każdy ma w sobie coś z dziecka", dlatego jej twórczość niesie wiele przekazu nie tylko najmłodszym.

Przez całe życie związana była z pracą z dziećmi. Była przedszkolanką w jednym z warszawskich przedszkoli, pracowała jako grafik i instruktor plastyki w Centrum Kultury i Sportu w Rykach, a obecnie, już jako wolny strzelec, prowadzi lekcje rysunku i malarstwa dla dzieci, młodzieży i dorosłych, również w CKiS w Rykach. Wszystkie obowiązki wymagały od niej kreatywności i przygotowywania różnych treści na swoje zajęcia. Jak zatem została pisarką? Wszystko zaczęło się od napisania piosenek dla przedszkolaków. - Później były rymowanki do kolorowanek i piosenki dla przedszkolaków, które ukazały się na płytach Nowej Ery. Do tej pory dzieci śpiewają moje piosenki - mówi nam Agata Karpińska.

RYK

Pierwsza książka o tradycjach świątecznych

Pierwszym sukcesem literackim naszej bohaterki była wygrana w konkursie Wydawnictwa GREG. Nagrodą było wydanie książki z wierszami. - Dostałam polecenie napisania ponad 40 wierszy o świętach i zwyczajach. To był mój debiut. Tytuł książki to „Polskie święta i zwyczaje. Wiersze o świętach". Ku mojemu zaskoczeniu książka sprzedała się jak świeże bułeczki. Od jakiegoś czasu nowej książki nie można dostać. Dostępne są tylko używane. Jest hitem wśród obcokrajowców starających się o polskie obywatelstwo, bo jest napisana prostym językiem i zawiera informację o polskich świętach - opowiada. W dorobku autorki jest jeszcze jedna książka z wierszami, którą autorka wydała na własne potrzeby. Zawiera ona ulubione wiersze i ilustracje, które sama wykonała.

„Niewinny, że inny"

Z biegiem czasu powstała kolejna książka. Tym razem napisana prozą. „Niewinny, że inny" - to bajka o tolerancji. - Pracuję z tą książką, prowadząc spotkania z dziećmi na temat tolerancji. Próbuję podczas nich wytłumaczyć, dlaczego tolerancja jest bardzo ważna. Nie mówimy tu o nowomodnej tolerancji, tylko o tej prawdziwej - wyjaśnia i wspomina, jak doszło do tego, że książka się ukazała. - Kilka lat temu Centrum Kultury i Sportu w Rykach brało udział w projekcie z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. W związku z tym były prowadzone zajęcia dla dzieci w różnych grupach wiekowych. Ja miałam przeprowadzić je z grupą przedszkolaków. Zastanawiałam się, jak wytłumaczyć dzieciom, co to jest niepodległość? Wymyśliłam, że pokażę to na klockach. Czerwone klocki zaczynają plotkować na temat zielonych, że są gorsze. Wszystkie czerwone zaczynają w to wierzyć i zamykają murem zielone klocki. Ustawiłam podczas zajęć klocki na podłodze i rozpoczęła się burza mózgów, jak tę sprawę rozwiązać? Dzieci miały zaskakujące pomysły. Po tych zajęciach wzięłam kartki, usiadłam na kanapie i napisałam tę historię w jeden dzień - wspomina pisarka.

Po kilku poprawkach wysłała książkę do kilku wydawnictw. Jedno z nich niemalże od razu odpowiedziało, że jest zainteresowane publikacją. Obecnie książkę „Niewinny, że inny" wyd. Nowa Baśń można kupić w księgarniach stacjonarnych i w Internecie. Agata Karpińska na zaproszenie prowadzi też spotkania dla dzieci w szkołach. Na podstawie swojej książki opowiada o tym, na czym polega tolerancja i niepodległość, porusza temat hejtu w Internecie i fake newsów. - Śmiem twierdzić, że jest ona terapeutyczna - dodaje.

Prace artystki ozdobią Bieszczadzkie Centrum Dziedzictwa Kulturowego

Oprócz sukcesów w literaturze mieszkanka gminy Ryki odnosi sukcesy związane z malarstwem i grafiką. Z wykształcenia jest m.in. plastykiem. - Ilustruję książki dla siebie i na zlecenie. Na studiach robiłam dyplom z linorytu warsztatowego. To takie wycinanie w linoleum. Wykonuje się to dłutem, smaruje farbą to, co wypukłe i odciska pod prasą na specjalnym papierze. To technika druku wypukłego - wyjaśnia. To właśnie tą techniką pani Agata zilustrowała poezję naszego lokalnego pisarza, Adama Faluszczaka. Tematyka dotyczyła bieszczadzkich legend. - Czasu było niewiele, więc inspirując się wspomnianym linorytem, zrobiłam ilustracje w formie grafiki na komputerze. Prace spodobały się autorowi i spodobały się też w Bieszczadach do tego stopnia, że będę je powiększać i będą na stałe wisiały w Bieszczadzkim Centrum Dziedzictwa Kulturowego jako ozdoba centrum. Są one nowoczesne, w klimacie i z symboliką Bieszczad - mówi. Obecnie nasza artystka poświęca więcej czasu na plastykę niż na literaturę. Do tego stara się wygospodarować czas na to, co sprawia jej przyjemność. A są to podróże z mężem, poznawanie obcych krajów od strony kulturalnej i tego, jak w danym regionie żyją ludzie oraz jazda na rowerze. - Mam też ogród. Mieszkając na wsi, nie wyobrażam sobie, żeby mogło być inaczej - kwituje pani Agata.

Urszula Sadura

Jeśli ktoś chciałby posłuchać wierszy Agaty Karpińskiej, to autorka czyta je na TikToku

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

eprasa.pl ed723e255f

Dzień Dziecka z ideą oszczędzania

Fot. ZPO Pawłowice

Wśród atrakcji były: dmuchane zjeżdżalnie i fotobudka, lody, wata cukrowa, balonowe figurki, malowanie twarzy i gry zespołowe

Dzień 2 czerwca upłynął w ZPO w Pawłowicach pod znakiem świetnej zabawy. Na uczniów i przedszkolaków czekała bogata oferta atrakcji.

Dzień Dziecka w Pawłowicach był dniem pełnym radości i wspólnej zabawy. Ale to nie wszystko, bo podczas festynu prowadzona była promocja idei oszczędzania w ramach Szkolnej Kasy Oszczędności oraz zaprezentowano ofertę bankową PKO BP skierowaną do dzieci i młodzieży.

Piknik był także okazją do rozstrzygnięcia konkursów o charakterze edukacyjnym. Pierwszym z nich był szkolny konkurs matematyczny przeprowadzony w maju wśród uczniów klas 1-3. Natomiast drugi, to gra terenowa polegająca na poszukiwaniu zaszyfrowanych kodów QR, które miały doprowadzić do odszukania skarbu. Owym skarbem były talony do pobliskiej pizzerii. Organizatorem zabawy terenowej była nauczycielka matematyki, a nagrody ufundował szkolny opiekun SKO.

Wśród atrakcji były: dmuchane zjeżdżalnie i fotobudka ufundowane przez opiekuna SKO, lody ofiarowane przez pobliski sklep Wismont – Ewelina Prządka, wata cukrowa sponsorowana przez Radę Rodziców, balonowe figurki przygotowane przez firmę Ewa i Balonowe Wariacje, malowanie twarzy i gry zespołowe koordynowane przez nauczycieli oraz kiełbaski z grilla przygotowane przez szkolną stołówkę.

Wójt gminy Kłoczew uzyskał absolutorium i wotum zaufania

Radni jednogłośnie zagłosowali za udzieleniem wójtowi gminy Kłoczew, Zenonowi Stefanowskiemu, wotum zaufania i absolutorium. - Absolutorium dla wójta to ocena naszej wspólnej pracy - powiedział zaraz po głosowaniu włodarz.

Kwiaty, gratulacje i życzenia dalszych sukcesów otrzymał wójt Gminy Kłoczew Zenon Stefanowski od pracowników urzędu, jednostek samorządowych, radnych i sołtysów

Podczas majowej sesji Rady Gminy Kłoczew został przedstawiony raport o stanie gminy za 2024 rok. W czasie omawiania raportu podsumowano m.in. najważniejsze inwestycje, ilość uczniów uczęszczających do poszczególnych szkół, gospodarkę odpadami, bezpieczeństwo publiczne. Oto kilka danych pochodzących z raportu:

Dochody w 2024 roku ogółem wyniosły 57 896 237,39 zł. Wydatków ogółem było 57 165 375,53 zł, co dało 8 028,84 zł na mieszkańca. W obecnym roku szkolnym do wszystkich szkół podstawowych na terenie gminy uczęszcza 647 uczniów, to o 33 uczniów więcej niż w roku 2023/2024. W przedszkolach było 232 dzieci w wieku 3-5 lat oraz 93 dzieci w wieku 6 lat. W gminie Kłoczew są 94 drogi, ich łączna długość wynosi 125,323 km. Najwięcej jest tych o nawierzchni bitumicznej (79,670 km) oraz gruntowej (38,574 km).

W 2024 roku z terenu gminy Kłoczew odebrano łącznie 982,708 ton odpadów komunalnych. A w 12 jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych jest razem 581 członków.

- Absolutorium dla wójta to ocena naszej wspólnej pracy. Ja również dziękuję za współpracę w roku 2024, że mogliśmy sprawnie realizować nakreślone zadania inwestycyjne, ale też chcę podziękować moim współpracownikom, których praca często jest niewidoczna - mówił wójt Zenon Stefanowski po zakończeniu głosowania.

Słowa uznania skierował do włodarza przewodniczący Rady Gminy Kłoczew, Marek Cąkała.

- Udowodnił pan, że jest bardzo dobrym i skutecznym gospodarzem, że potrafi pan wsłuchiwać się w głosy mieszkańców i współpracować dobrze z Radą Gminy. Pozyskał pan duże środki, dzięki którym następuje rozwój gminy, powstają nowe inwestycje, mieszkańcom żyje się dużo lepiej dzięki tym inwestycjom - mówił.

Wójt otrzymał z rąk pracowników urzędu, jednostek samorządowych, radnych i sołtysów kwiaty, gratulacje i życzenia dalszych sukcesów.

US

7120
mieszkańców liczyła Gmina Kłoczew w 2024 roku

66
zgonów w 2024 roku

62
urodzenia w 2024 roku

49 prac na wystawie pokonkursowej w Rykach – wyniki Gminnego Dnia Dziecka

W Rykach zakończono Gminny Dzień Dziecka uroczystym rozstrzygnięciem konkursu plastycznego „Moja Rodzina". Wspaniałe prace młodych artystów, które zdołały poruszyć serca mieszkańców, mogliśmy podziwiać podczas efektownej wystawy.

Fot. CKS w Rykach

Ocena odbywała się w trzech kategoriach wiekowych, a pod uwagę brano takie kryteria jak: pomysłowość, estetyka, staranność oraz samodzielność wykonania

Podczas obchodów Gminnego Dnia Dziecka w Rykach, odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Moja Rodzina", zorganizowanego pod honorowym patronatem burmistrza Ryk – Jarosława Żaczka.

Na konkurs napłynęło aż 49 prac, które można było podziwiać na efektownej wystawie pokonkursowej zorganizowanej przed pałacem, w malowniczym otoczeniu zespołu dworsko-parkowego w Rykach. Kolorowe, pełne emocji i wyobraźni prace młodych artystów przyciągały wzrok i cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Jury w składzie: Anna Wojdat, Anna Dąbrowska, Monika Szymańska miało niełatwe zadanie. Ocena odbywała się w trzech kategoriach wiekowych, a pod uwagę brano takie kryteria jak: pomysłowość, estetyka, staranność oraz samodzielność wykonania.

WYNIKI KONKURSU:
Kategoria I (dzieci w wieku 3–6 lat z placówek przedszkolnych):
I miejsce: Laura Kulik
II miejsce: Lena Sycha
III miejsce: Pola Jabłońska
Wyróżnienia: Oliwia Michałek, Zuzanna Piątek, Klara Rus, Maja Łukasik
Kategoria II (klasy I–III szkół podstawowych):
I miejsce: Lena Kamińska
II miejsce: Aleksandra Pastuszka
III miejsce: Karolina Bielecka
Wyróżnienia: Bartłomiej Młotkowski, Rafał Hejduk, Justyna Parzyszek, Amelia Kryczka, Hanna Osial
Kategoria III (klasy IV–VIII szkół podstawowych):
I miejsce: Julia Warowna
II miejsce: Hanna Baca
III miejsce: Szymon Hejduk
Wyróżnienia: Patrycja Michałek, Natalia Wójcik

US
RYK

eprasa.pl ed723e255f

Znamy najlepszych

Wśród mieszkańców Dęblina mistrzem został Paweł Rodak (w środku). Drugie miejsce zajął Jerzy Piwoński. Obaj na wspólnym zdjęciu z wiceburmistrzem Krzysztofem Uznańskim

Pamiątkowe zdjęcie uczestników rywalizacji

W atmosferze sportowej rywalizacji, wzajemnego szacunku i dobrej zabawy odbył się Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Dęblina. Wydarzenie było częścią obchodów Dni Dęblina i przyciągnęło zawodników z całego województwa lubelskiego, a także mieszkańców miasta.

Turniej stał się prawdziwym świętem tenisa stołowego i potwierdził, że ta dyscyplina wciąż cieszy się ogromną popularnością – zarówno wśród dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Na zakończenie zmagań wiceburmistrz Krzysztof Uznański pogratulował wszystkim uczestnikom, podkreślając, że wszyscy są zwycięzcami.

Wysoki poziom i szeroka reprezentacja

Tegoroczna edycja turnieju była wyjątkowo mocno obsadzona. Rywalizowano w czterech kategoriach: dzieci i młodzież do lat 18, kobiety open, mężczyźni open oraz mieszkańcy miasta Dęblin. Emocji nie brakowało, a mecze obfitowały w efektowne akcje, dynamiczne wymiany i sportowe zwroty akcji.

Dzieci i młodzież do lat 18

Pierwsze miejsce zajął Filip Rułka, prezentując doskonałe przygotowanie techniczne i mentalne. Na drugim stopniu podium stanęła Lena Włodarczyk, która walczyła z ogromnym zaangażowaniem. Trzecie miejsce przypadło Miłoszowi Wasińskiemu, który udowodnił, że potrafi walczyć do samego końca.

Kobiety open

Zwyciężczynią w tej kategorii została Ewa Bocian, która zdominowała rozgrywki. Drugie miejsce zajęła Edyta Mielczarczyk, pokazując dużą determinację. Trzecią lokatę wywalczyła Marta Żukowska, grając bardzo równo i skutecznie.

Mężczyźni open

Najlepszy okazał się Mikołaj Sieroń, który nie przegrał żadnego pojedynku. Drugie miejsce zajął Emil Matraszek, prezentując bardzo wysoki poziom gry. Trzecie miejsce zdobył Radosław Poświatowski, który wykazał się dużą konsekwencją i doświadczeniem.

Mieszkańcy Dęblina

Wśród lokalnych zawodników najlepszy okazał się Paweł Rodak, który zasłużenie stanął na najwyższym stopniu podium. Drugie miejsce przypadło Jerzemu Piwońskiemu, który kolejny raz udowodnił, że jest jednym z filarów dęblińskiego tenisa stołowego.

Dzieci i młodzież do lat 18:
1. Filip Rułka
2. Lena Włodarczyk
3. Miłosz Wasiński

Kobiety open:
1. Ewa Bocian
2. Edyta Mielczarczyk
3. Marta Żukowska

Mężczyźni open:
1. Mikołaj Sieroń
2. Emil Matraszek
3. Radosław Poświatowski

Mieszkańcy miasta Dęblin:
1. Paweł Rodak
2. Jerzy Piwoński

mp

Tragiczny wypadek koło Dęblina. Nie żyje mężczyzna

W niedziele popołudnie, około godziny 15 w miejscowości Zajezierze (powiat kozienicki) doszło do tragicznego wypadku.

W okolicach „mostu żelaznego" mężczyzna został potrącony przez pociąg towarowy. W wyniku zderzenia pieszy poniósł śmierć na miejscu.

Na miejsce zdarzenia natychmiast skierowano służby ratunkowe oraz funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach. Działania prowadzone były pod nadzorem prokuratora rejonowego.

- Trwają ustalenia dotyczące tożsamości ofiary oraz okoliczności i przyczyn tego tragicznego zdarzenia - przekazała komisarz Ilona Tarczyńska, rzeczniczka prasowa KPP w Kozienicach.

Jak poinformowała policja, maszynista pociągu był trzeźwy. W wyniku wypadku ruch pociągów na tym odcinku został wstrzymany na kilka godzin.

mp

RYK

Supermenki z wielkim sukcesem w finale ogólnopolskim XXV Pucharu Tymbarku

Supermenki grały w składzie: Maja Beczek, Julia Janiszek, Maja Jurzysta, Katarzyna Opieka, Kamila Wojtaś, Julia Ziemkowska, Wiktoria Walasek, Aleksandra Gregorczyk, Nadia Jakubiec, Nikola Banaś. Trenerka: Beata Babik

XXV edycja Pucharu Tymbarku przeszła do historii, zapisując piękny rozdział także dla drużyny Supermenek prowadzonej przez trenerkę Beatę Babik.

Dziewczęta grające w kat. U-12 spisały się znakomicie, reprezentując województwo w finale ogólnopolskim w Chorzowie i kończąc rywalizację na 11. miejscu w Polsce.

Nasze rozegrały trzy mecze fazy grupowej. Zremisowały 1:1 z Naprzodem Skórzec, pewnie pokonały SP Sława 5:2, a w ostatnim meczu, który decydował o awansie, uległy SP Przeźmierowo 1:4. Choć wynik ten przekreślił szanse na awans do najlepszej ósemki, później okazało się, że przeciwniczki z Przeźmierowa dotarły aż do finału na Stadionie Śląskim - co pokazuje, jak wymagający był to rywal.

W dalszej fazie turnieju Supermenki walczyły o miejsca 9-12. Pokonały SP nr 1 im. Jana Pawła II w Sulejowie 2:0, przegrały z UKS Zaspa / SP 48 Gdańsk 4:7, a na koniec zwyciężyły ZPO Dziewkowice 4:0. Te wyniki dały im ostatecznie 11. miejsce w klasyfikacji ogólnopolskiej.

Awans do finału ogólnopolskiego Pucharu Tymbarku i miejsce w czołowej dwunastce w kraju to ogromny sukces drużyny, która pokazała ducha walki, świetne przygotowanie i radość z gry. Dziewczęta wracają z Chorzowa z bezcennym doświadczeniem, wspaniałymi wspomnieniami i zasłużoną dumą.

Obejrzały kadrę

W ramach nagrody wszystkie zespoły grające w XXV edycji Pucharu Tymbarku dostały darmowe bilety na mecz Polski z Mołdawią. W czasie turnieju zespół zrobił sobie zdjęcie z reprezentantami Polski.

mp

eprasa.pl ed723e255f

Majster Team z wielkim sukcesem. Laura Pogodzińska z wyróżnieniem!

8 czerwca w hali sportowej w Wieluniu odbyło się II Grand Prix Polski Taekwon-do, zorganizowane przez Sportowy Klub Taekwon-do Niedźwiedź. W zawodach wzięła udział liczna reprezentacja Majster Team kierowana przez trenera Adama Majsterka.

Laura Pogodzińska otrzymała również puchar kolumnowy dla najlepszej juniorki młodszej

Klub zgłosił aż 40 zawodników oraz pięciu sędziów, a efektem startu był nie tylko pokaźny dorobek medalowy, ale również zdobycie wielkiego pucharu kolumnowego dla jednego z najlepszych klubów turnieju.

Zawodnicy Majster Team przybyli do Wielunia już w piątkowe popołudnie, gdzie zostali zakwaterowani w Zajeździe Boryna. - Znakomita obsługa, czyste pokoje, a kotlet schabowy był tak ogromny, że spokojnie mógłby służyć za kołdrę - żartuje trener Adam Majsterek, podkreślając przy tym doskonałą organizację całego wyjazdu. - Od piątkowego przyjazdu czuliśmy, że będzie to wyjątkowy turniej - i tak właśnie się stało.

Zanim rozpoczęły się zmagania, zawodnicy odwiedzili halę, gdzie odbywały się ostatnie przygotowania. Tam mogli podziwiać trofea: medale, puchary i imponujące puchary kolumnowe dla najlepszych zawodników i klubów. Sam turniej rozpoczął się w sobotę o godzinie 9 i trwał niemal 10 godzin. Mimo długości zawodów impreza przebiegła bardzo sprawnie i bez opóźnień.

- Chciałbym szczególnie podkreślić profesjonalizm organizatorów. Zawody były dopięte na ostatni guzik: punktualność, sędziowanie, logistyka - wszystko na bardzo wysokim poziomie. Rzadko zdarza się taka jakość. Wielu sędziów, którzy prowadzili walki, należą do najlepszych, z jakimi mieliśmy przyjemność współpracować - komentuje trener Majsterek.

Wysiłek i zaangażowanie zawodników Majster Team zostały sowicie nagrodzone. Laura Pogodzińska otrzymała również puchar kolumnowy dla najlepszej juniorki młodszej.

Na szczególne uznanie zasługują także rodzice, którzy nie tylko wspierali młodych sportowców duchowo, ale również logistycznie: dowozili, przygotowywali, dopingowali. Część z nich wcieliła się w rolę sekundantów.

- Ogromne podziękowania kieruję do rodziców. Za czas, energię, troskę i zaangażowanie. Wasza obecność i gotowość do działania od świtu do zmroku są nieocenione. Bez Was ten sukces byłby niemożliwy - podsumowuje trener Adam Majsterek.

Ale podium! W walkach najlepsza była Marlena Sujkowska. Drugie miejsca zajęła Monika Kuchta, a trzecie Katarzyna Sikora-Chobotow

ONI ZDOBYLI MEDALE

Natalia Stoń – złoto w walkach i technikach specjalnych, srebro w układach
Zuzanna Piskała – złoto techniki specjalne, srebro układy
Antonina Jasek – srebro walki, brąz układy
Michał Bartków – złoto układy
Marcel Szymański – brąz układy, brąz techniki specjalne
Krzysztof Kuchta – złoto walki i układy
Emilia Wiśniewska – srebro walki i techniki specjalne
Alicja Charlińska – złoto układy, srebro walki, srebro techniki specjalne
Jadwiga Majsterek – złoto techniki specjalne, brąz układy
Jakub Kata – srebro techniki specjalne, złoto szybkościówki
Julian Smolak – srebro układy
Antonina Kuta – złoto szybkościówki
Maja Krzyżanowska – srebro techniki specjalne, brąz walki
Wojciech Barwicki – brąz układy
Angelika Włodarczyk – złoto układy, złoto testy siły
Julia Krakówko – brąz techniki specjalne
Oliwia Pyt – srebro soft-stick
Anna Barwicka – złoto układy, złoto techniki specjalne
Zofia Wielgosz – srebro walki
Piotr Domański – złoto układy
Nikola Domaracka – brąz testy siły
Katarzyna Sikora-Chobotow – złoto układy, srebro techniki specjalne, brąz walki
Marlena Sujkowska – złoto walki, brąz układy, brąz techniki specjalne
Monika Kuchta – złoto techniki specjalne, srebro układy, srebro walki
Laura Pogodzińska – złoto walki, srebro układy, brąz techniki specjalne

mp

Wielki sukces Ruchu Ryki! Antoni Piszczek z nagrodą

Na obiektach Areny Lublin odbył się finałowy turniej „Liga Mistrzów o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego". W rywalizacji wzięły udział 24 najlepsze drużyny z całego regionu, które wcześniej pomyślnie przeszły przez fazę eliminacyjną.

Ruch Ryki rocznik 2014: Leon Kwiatkowski, Kamil Całka, Franciszek Kępka, Kuba Wardal, Antoni Piszczek, Bartek Kupiec, Aleksander Kostyra, Wiktor Lasek, Szymon Kolek, Kamil Pioterczak. Trener: Wojciech Kępka

Wśród nich znakomicie zaprezentowali się młodzi zawodnicy Ruchu Ryki z rocznika 2014, którzy zajęli drugie miejsce! Zespół pod wodzą trenera Wojciecha Kępki rozegrał fantastyczny turniej. Wygrał wszystkie mecze w fazie grupowej i dotarł aż do wielkiego finału.

Tam przyszło im się zmierzyć z drużyną Górnika Łęczna, która w decydującym meczu okazała się minimalnie lepsza, wykorzystując zmęczenie naszych zawodników. Mimo to srebrny medal w tak prestiżowym turnieju to ogromny sukces młodych piłkarzy z Ryk.

Zawodnicy rocznika 2014 nie tylko zdobyli medal, ale także przeżyli prawdziwą piłkarską przygodę. Grali na profesjonalnym stadionie, spędzili noc w hotelu, a na mecze podróżowali autokarem. Wszystko to odbywało się w atmosferze dużej imprezy sportowej, przy dopingu kibiców i obecności znanych osób ze świata futbolu. Dla wielu młodych zawodników było to pierwsze tak emocjonujące doświadczenie, które na długo zostanie w ich pamięci.

Dobry występ młodszych zawodników!

Gratulacje należą się także młodszej drużynie Ruchu Ryki z rocznika 2015, która pokazała ogromne zaangażowanie, wolę walki i charakter. Mimo że nie stanęli na podium, ich postawa na boisku zasługuje na najwyższe uznanie i wróży wiele sukcesów w przyszłości.

Ruch Ryki rocznik 2015: Kuba Więszyk, Antoni Kołodziejek, Michał Wójcicki, Dawid Kłusek, Sasza Fałek, Wojciech Buczek, Mikołaj Lipiec, Kajetan Lipiec, Szymon Miluski, Marcel Kamiński. Trener: Wojciech Kępka

mp

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Antek Piszczek, który został wybrany najlepszym zawodnikiem całego turnieju

Najważniejsze mecze Ruchu komentował Jacek Laskowski

RYK

eprasa.pl ed723e255f

Mazowsze wygrało z Amatorem!

Zwroty akcji, sześć goli i zacięte spotkanie. Tak wyglądał mecz Amatora z Mazowszem Stężyca.

Gracze Mazowsza triumfowali w starciu z Amatorem. Ekipa Marcina Gajdzińskiego nie kryła radości!

Dwa „gongi"

Niżej notowany goście po niespełna pół godzinie gry wygrywali 2:0 po trafieniach Konrada Kajki i Krzysztofa Bednarczyka. „Kajson" po błędzie rywali przechwycił piłkę i trafił z kąta lewą nogą w samo okienko. Następnie Bednarczyk otrzymał piłkę od Mateusza Markowskiego, zwodem ciała minął rywala i huknął po długim rogu.

Amator wrócił do gry

W 34. minucie straty zmniejszył Szymon Beczek. Dla niego to ósmy gol w tym sezonie. Gracz Amatora trafił z woleja z okolic linii pola karnego. Kwadrans po przerwie wyrównał najlepszy strzelec Amatora - Mateusz Nakonieczny, który głową skończył dośrodkowanie z lewej strony boiska Krzysztofa Bukowskiego.

2:4

Gdy wydawało się, że gospodarze pójdą za ciosem, świetne wejście zanotował Sebastian Szewczyk, który po indywidualnej akcji trafił na 2:3, zaś kwadrans przed końcem Mateusz Markowski trafił z rzutu wolnego. Wydawało się, że najlepszy strzelec Mazowsza będzie dośrodkowywał. Może i tak było, ale finalnie piłka wpadła do siatki.

Zostawili serce na boisku

- Cieszą punkty na trudnym terenie. Przełamaliśmy niemoc, gdyż od dłuższego czasu nie potrafiliśmy wygrać w Rososzy. Kluczem do zwycięstwa była nieustępliwość, walka od pierwszej do ostatniej minuty. Chłopcy zostawili dużo serca na boisku i to się opłaciło. Mamy trzy punkty - mówi Marcin Gajdziński, opiekun Mazowsza.

AMATOR LEOPOLDÓW -ROSOSZ - MAZOWSZE STĘŻYCA 2:4 (1:2)

Bramki: Beczek 34`, Nakonieczny 58` - Kajka 21`, Bednarczyk 28`, Szewczyk 68`, Markowski 75`.

Amator: Świętochowski - M. Imas, R. Imas, Kornas, Kupiec, Beczek, Bukowski, Pieńkosz, Wałachowski, Kalbarczyk, Nakonieczny (70` M. Biłos).

Mazowsze: G. Grzebalski - Jermolik, Filiks, M. Grzebalski, Kajka, Markowski, Miksza (69` Mika), Capała, Pasturczak (77` Marczak), Tomaszewski (85` Majek), Badnarczyk (65` Szewczyk).

Ostatni u siebie

W sobotę o godz. 18 zespół Mazowsza rozegra ostatni mecz przed własną publicznością.

Przeciwnikiem zespołu ze Stężycy będzie GLKS Michów. - Chcemy podtrzymać passę. Wierzę, że do składu wróci kilku zawodników i dobrym zestawieniu poradzimy sobie z przeciwnikiem. Awansowaliśmy na siódmą pozycję w tabeli. Byłoby fajnie, gdybyśmy przeskoczyć w stawce jeszcze jednego rywala - mówi Gajdziński.

Majek: Trzech z klasą światową!

Radości po ostatnim gwizdku nie krył Karol Majek. 32-latek pojawił się na boisku po przerwie.

- Czuliśmy się pewnie z tyłu, bo to, co robiło trio z tyłu, to klasa światowa. Grzegorz Grzebalski, Daniel Filiks oraz Mikołaj Grzebalski postawili wysoko poprzeczkę napastnikom Amatora - mówi.

Zespół Mazowsza miał braki kadrowe. - Zagraliśmy trochę eksperymentalnym składzie. Zabrakło Arka Gila, Tomka Czuby. Dobre wejście zaliczył Sebastian Szewczyk, który dał nam prowadzeni 3:2. Kluczem do zwycięstwa była gra drużynowa. Wspieraliśmy się nawzajem i mocno nakręcaliśmy z minuty na minutę - dodaje napastnik Mazowsza.

Beczek: Goniliśmy, ale się nie udało

Szymon Beczek schodził z boiska niepocieszony. Wprawdzie zdobył swojego ósmego gola w sezonie, ale Amator uległ 2:4.

- To nie był dobry mecz z naszej strony. Popełnialiśmy dużo błędów i szybko straciliśmy bramki. Dwa gole trochę nas przybiły. W drugiej połowie udało nam się wyrównać wynik. Starliśmy się strzelić zwycięskiego gola, lecz jedna z kontr gości zakończyła się bramką. Następnie znów chcieliśmy wyrównać wynik spotkania, ale goście postawili kropkę nad „i" - mówi zawodnik Amatora.

Mają podium

Piłkarze Amatora mają pewne trzecie miejsce na koniec sezonu w Klasie A.

- Trzecie miejsce to zawsze osiągnięcie, ale często zostawia lekki niedosyt. Z jednej strony jest radość z bycia na podium, z drugiej świadomość, że było blisko czegoś więcej. Drużyna dawała z siebie wszystko, ale zabrakło odrobiny szczęścia lub skuteczności. Na pewno nie możemy być smutni, choć apetyt był większy. To doświadczenie może zbudować nasz charakter i dać motywację na przyszłość - mówi Szymon Beczek, podopieczny Wojciecha Kryczki.

Po pewne punkty

W niedzielę o godz. 15 ostatni mecz u siebie.

Amator podejmie zamykających tabelę graczy Draco Kowala.

- Będzie to jeden z dwóch ostatnich meczów w tym sezonie. Po ostatniej porażce w derbach jestem pewien, że damy z siebie wszystko i będziemy chcieli dać trochę radości naszym kibicom - mówi Szymon Beczek, który w minioną sobotę skończył 19 lat.

mp

Czarni „klepnęli" wicemistrzostwo

Na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek w Klasie A wiadomo, iż Czarni Dęblin zakończą sezon na drugiej pozycji.

Gracze Czarnych mają wicemistrzostwo Klasy A

W niedzielnym spotkaniu podopieczni Cezarego Adamskiego rozbili aż 7:1 ekipą Draco Kowala. - Jedynego gola straciliśmy po kontrze ostatniej drużyny w tabeli. W przekroju całego spotkania byliśmy zespołem dużo lepszym. Graliśmy wysoko. Wykorzystaliśmy kilka okazji. Przy lepszych zachowaniach i skuteczności, powinniśmy zdobyć dużo więcej bramek - mówi Cezary Adamski.

Jego zespół już po 7 minutach prowadził po trafieniach: Artura Szlendaka oraz Juliana Pielaka. Podwyższył Maksymilian Łubianka. Pomocnik Czarnych zakończył mecz z dubletem. Wychowanek Orlika Dęblin oraz były zawodnik Polonii Warszawa trafił do siatki w 72 minucie. Z dubletu cieszył się również Maciej Rayski, który pojawił się na boisku po zmianie stron.

Ostatnia stacja - Stacja

W sobotę o godz. 15 ostatni mecz wyjazdowy Czarnych.

Dęblinianie zagrają na boisku niżej notowanej Stacji Nałęczów. Rywale w miniony weekend rozegrali zaledwie... 25 minut. Przy stanie 0:2 z Zawiszą Garbów znacznie pogorszyły się warunki atmosferyczne. Sędzia zdecydował się zakończyć spotkanie.

DRACO KOWALA - CZARNI DĘBLIN 1:7 (1:3)

Bramki: 30` - Szlendak 5`, J. Pielak 7`, Łubianka 24`, 72`, Rayski 65`, 76`, Osojca 79`.

Czarni: Kępka (46` Sikora) - Moczulski, Zagożdżon, Szlendak (46` Modi), Cieśla (50` Surmacz), Olender (70` Napora), Łubianka, J. Pielak (46` Rayski), Adamski, Lisowski (70` Osojca), E. Świątek.

mp

RYK

KALSA A

WYNIKI 24. KOLEJKI

Amator - Mazowsze 2:4
Draco - Czarni 1:7
LZS Poniatowa - Orły 5:1
Powiślak - Serokomla 8:1
Leokadiów - Żyrzyniak 4:2
GLKS Michów - Wilki 1:3
Zawisza - Stacja - przerwany w 25. minucie przy stanie 2:0 z powodu burzy

TABELA KL. A

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Powiślak	24	66	100:21
2	Czarni Dęblin	24	55	81:25
3	Amator	24	48	95:41
4	Żyrzyniak Żyrzyn	24	42	48:33
5	Poniatowa Wieś	24	38	58:51
6	GSKS Leokadiów	24	34	51:44
7	Mazowsze Stężyca	24	33	55:50
8	Wilki Wilków	24	32	65L:59
9	Orły Kazimierz	24	31	42:64
10	GLKS Michów	24	28	42:83
11	Zawisza Garbów	23	27	44:55
12	Serokomla	24	20	41:82
13	Stacja Nałęczów	23	16	26:75
14	Draco Kowala	24	7	17:82

OSTATNIE KOLEJKI

(14/15.06): Mazowsze - GLKS Michów (sob., godz. 18:00), Amator - Draco (niedz., godz. 15:00), Stacja - Czarni (sob., godz. 15:00), Wilki - GSKS Leokadiów, Żyrzyniak - Powiślak, Serokomla - LZS Poniatowa Wieś, Orły - Zawisza.

(21/22.06): Czarni - Orły, GLKS Michów - Amator, GSKS Leokadiów - Mazowsze, Draco - Stacja, Zawisza - Serokomla, LZS Poniatowa Wieś - Żyrzyniak, Powiślak - Wilki.

KALSA B

WYNIKI 20. KOLEJKI

Wawel - KS Góra Puł. 0:2
BKS Bogucin - Pogoń 2:3
Orły II - Poraj 3:2
Powiślak II - Laskowia 1:1
Opolanin II - Dąbrowiak 11:1
LKS Elżbieta - Orlęta 3:2

TABELA KL. B

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	KS Góra Puławska	20	55	98:18
2	BKS Bogucin	20	47	77:25
3	Pogoń Trzebiesza	20	38	54:28
4	Laskowia Baranów	20	36	50:27
5	Wawel Wąwolnica	20	35	65:37
6	Powiślak II	20	31	54:51
7	Opolanin II	20	31	73:53
8	LKS Elżbieta	20	27	48:60
9	Orły II Kazimierz	20	18	27:70
10	Poraj Kraczewice	20	18	27:70
11	Orlęta Nowodwór	20	12	39:84
12	Dąbrowiak	20	3	18:109

OSTATNIE KOLEJKI

(14/15.06): Orlęta - Opolanin II (niedz., godz. 11:00), Dąbrowiak - Powiślak II, Laskowia - Orły II, Poraj - Wawel, KS Góra Puł. - Pogoń, LKS Elżbieta - BKS Bogucin.

(21/22.06): BKS Bogucin - KS Góra Puł., Pogoń - Poraj, Wawel - Laskowia, Orły II - Dąbrowiak, Powiślak II - Orlęta, Opolanin II - LKS Elżbieta.

eprasa.pl ed723e255f

Ruch ma baraż. Zdarzy się cud?

Piłkarze z Ryk ograli 2:1 Cisowiankę Drzewce, rewanżując się za jesienią porażkę 1:3. Już w sobotę będzie wiadomo, czy zespół Sebastiana Kozdrója będzie szykował się do meczu barażowego, a może nasi gracze otworzą szampany.

Idealny scenariusz

Jak wygląda idealny scenariusz? Ruch musi wygrać w Annopolu z Wisłą, zaś lider z Milejowa musi przegrać ze Stalą Poniatowa. Wówczas nasi i zespół Tura będą mieli identyczną ilość punktów. O pierwszym miejscu zdecyduje bilans bezpośrednich spotkań, który lepszy mają biało-zieloni.

O wygraną w Annopolu może być ciężko. Lista nieobecnych lub graczy, których występ jest wątpliwy, jest bardzo długa. Znajdują się na niej: Bartłomiej Kałaska, Kacper Koźlak, Bartłomiej Bułhak, Bartłomiej Gąska Marcel Gałązka, Błażej Woźniak, Tomasz Kuchnio, Franciszek Kryczka, Jakub Wasilewski. - Mamy dużo młodzieży. Jeśli zagra ambitnie, powinniśmy sobie poradzić - mówi szkoleniowiec.

Szybkie 2:0

W sobotę wicelider poradził sobie z Cisowianką Drzewce. Po niespełna 180 sekundach prowadzenie dał Bartosz Woźniak, który otrzymał podanie od młodszego brata Błażeja Woźniaka. 20 minut później po raz 41. w sezonie z gola cieszył się Bartłomiej Bułhak, który huknął z 16 metrów po zagraniu Kacpra Oleksiuka i interwencji obrońcy.

Bez „Brzytwy" w „basenie"

Jeszcze w pierwszej połowie zespół z Drzewc musiał radzić sobie bez Tomasza Brzyskiego. Były reprezentant Polski obejrzał dwie żółte kartki i przedwcześnie opuścił boisko.

Druga połowa trwała wyjątkowo długo. Złe warunki atmosferyczne zmusiły sędziego do przerwania meczu. Po obfitych opadach deszczu boisko nie nadawało się do gry. Goście wrócili do gry po niefortunnej interwencji Bartłomieja Gąski, który głową zaskoczył Igora Ozóga. Bramkarz Ruchu uratował punkt naszym, broniąc trudny strzał w doliczonym czasie gry.

Nie dało się grać

- Pierwsza połowa była bardzo dobra w naszym wykonaniu z bardzo solidnym zespołem, który ma sporo młodzieży. Po przymusowej pauzie nie dało się grać z piłkę. Boisko przypominało jedną wielką kałużę. To nie miało wiele wspólnego z piłką. Futbolówka płatała figle. W tym momencie nie liczyły się umiejętności, a szczęście i przypadek - mówi szkoleniowiec.

Chcemy awansu

- Niestety, piłka nożna nie zawsze jest fair, ale my się nie poddajemy. Musimy dograć ten sezon i już się nie potknąć. Tur ma jeszcze jedno ciężkie spotkanie i kto wie, może losy się odwrócą, ale nie skupiamy się na nich. Przygotowujemy się na baraże. Chcemy wykonać nasz cel, który sobie założyliśmy. Wiadomo, że nie będzie łatwo, ale dużo w tym sezonie poświęciliśmy na przygotowanie i myślę, że właśnie to nas motywuje i uda nam się awansować - mówi Bartosz Woźniak, autor dziewięciu goli w tym sezonie.

Bartosz Woźniak otworzył wynik spotkania. Piłkę w środku pola dostał Błażej Woźniak i prostopadłym podaniem posłał futbolówkę do starszego brata, który przyjął ja i uderzył po ziemi po dalszym słupku

Jasny cel

Przed zespołem mecz z Wisłą Annopol. - Jak przed każdym meczem nikogo nie lekceważymy i skupiamy się na tym, żeby zagrać dobrą piłkę i wygrać. Będziemy starali się narzucić nasz styl gry i trzymać tak cały mecz. Zagramy w osłabieniu, ale każdy w zespole potrafi grać w piłkę i każdy jest potrzebny. Nie ważne, w jakim składzie wyjdziemy. Każdy da z siebie wszystko, żeby się pokazać i wygrać - dodaje.

RUCH RYKI - CISOWIANKA DRZEWCE 2:1 (0:0)

Bramki: Ba. Woźniak 3`, Bułhak 23` - Gąska 73` (s).
Ruch: Ozóg - B. Piotrowski, Sz. Wasilewski, Gąska, Oleksiuk, Ba. Woźniak, K. Koźlak, Bł. Woźniak (55` Perekladov), Rafeld, Bułhak (75` A. Piotrowski).
Żółte kartki: Rafeld, K. Koźlak, Bułhak, Gąska.
Czerwone kartki: Brzyski 39`, za dwie żółte kartki, Baran 90`, za faul.

Z Włodawianką lub Astrą

Jeśli Ruch zajmie drugie miejsce, będzie musiał walczyć o IV ligę w barażach.

W siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej rozlosowano pary barażowe o awans do rozgrywek IV ligi. W barażach wezmą udział zespoły z drugich miejsc w tabelach poszczególnych Klas Okręgowych.

Wicemistrz bialskiej Klasy Okręgowej na własnym boisku podejmie wicemistrza zamojskiej okręgówki. W drugiej parze zagrają wicemistrz chełmskiej i lubelskiej. W finale zagrają zwycięzcy. Gospodarzem będzie przedstawiciel drugiej pary półfinałowej. Półfinały odbędą się 18 czerwca o godz. 18, zaś finał 22 czerwca.

Jeśli sytuacja się nie zmieni, Ruch zagra na wyjeździe z: Włodawianką Włodawa lub Astrą Leśniowice. Pierwsza z ekip ma punkt przewagi nad rywalem.

mp

KALSA OKRĘGOWA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Ruch - Cisowianka 2:1
Wisła II - Unia 1:1
Stal - Garbarnia 4:1
Cisy - Tur 2:8
Wierzchowiska - Hetman 2:6
POM Iskra - Polesie 3:2
Sokół - Wisła 1:4
Trawena - LKS Kamionka 1:0

TABELA KL. O

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Tur Milejów	29	72	117:33
2	Ruch Ryki	29	69	91:32
3	Cisowianka	29	59	78:40
4	Polesie Kock	29	55	89:50
5	Stal Poniatowa	29	55	62:38
6	Iskra Piotrowice	29	53	82:45
7	Unia Bełżyce	29	52	64:42
8	Hetman Gołąb	29	50	93:81
9	Trawena Trawniki	29	41	55:57
10	LKS Kamionka	29	34	45:64
11	Wisła Annopol	29	29	60:92
12	Cisy Nałęczów	29	27	50:71
13	Wisła II Puławy	29	23	53:94
14	Sokół Konopnica	29	19	43:89
15	Wierzchowiska	29	16	39:109
16	Garbarnia Kurów	29	12	28:101

OSTATNIA KOLEJKA (14.06., godz. 17:00):
Wisła - Ruch,
Hetman - Sokół,
Cisowianka - Trawena,
LKS Kamionka - Cisy,
Garbarnia - Wisła II,
Unia - POM Iskra,
Polesie - LZS Wierzchowiska,
Tur - Stal.

Zespół z Ryk 11. ekipą w Polsce

To była sportowa przygoda, którą młodzi piłkarze z Ryk zapamiętają na całe życie. Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Rykach, mistrzowie województwa lubelskiego, zakończyli zmagania w XXV edycji Pucharu Tymbarku na 11. miejscu w kraju. Ogólnopolski finał rozegrano na obiektach w Chorzowie.

Trudna grupa i ambitna walka

Zespół trenowany przez Sebastiana Kozdrója, na co dzień występujący w barwach Ruchu Ryki pod wodzą Wojciecha Kępki, rozpoczął turniej od remisu 3:3 z Podlasiem Football Team.

Zespół Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Rykach grał w składzie: Wojciech Buczek, Franciszek Kępka, Antoni Kołodziejek, Leon Kwiatkowski, Kajetan Lipiec, Kacper Stachurski, Krzysztof Wasilewski, Jakub Więszyk, Franciszek Witek, Aleksander Żaczek. Trenerzy: Sebastian Kozdrój, Wojciech Kępka

W drugim meczu rywalem była drużyna SMS Igloopol Dębica – spotkanie zakończyło się minimalną porażką 0:1.

- Byliśmy zespołem dużo lepszym. Niestety, zabrakło szczęścia i skuteczności. Ta przegrana sprawiła, że nie awansowaliśmy do grona ośmiu najlepszych drużyn w Polsce - komentuje trener Sebastian Kozdrój.

Na zakończenie fazy grupowej chłopcy z Ryk pokonali SP Kowale 3:2, co pozwoliło im rywalizować o miejsca 9–12.

Trzy zwycięstwa, jeden remis, dwie porażki

W dalszej fazie turnieju PSP nr 2 w Rykach zwyciężyła 4:2 z SP Modlnica. W półfinale o miejsca 9–12 uległa jednak ekipie Kieleckie Kłomy 1:3. W meczu o 11. miejsce znów przyszło się zmierzyć z drużyną z Kowali. Po dwóch golach Franciszka Kępki drużyna z Ryk wygrała i zakończyła turniej z bilansem trzech zwycięstw, dwóch porażek i jednego remisu.

Wielkie emocje, niezapomniane wspomnienia

- To wielki sukces, że zakwalifikowaliśmy się do ogólnopolskich zawodów. To niesamowita przygoda, pełna emocji, którą chłopcy zapamiętają na całe życie - mówi Sebastian Kozdrój. - Wyjazd do Chorzowa to nie tylko sport, ale też wielkie przeżycie. Chłopcy mieli okazję spotkać reprezentantów Polski, zrobić zdjęcia, zdobyć autografy. Otrzymaliśmy też bilety na mecz biało-czerwonych z Mołdawią. To była wyjątkowa nagroda za ciężką pracę i sportową postawę - dodaje.

Choć pozostał mały niedosyt, drużyna z Ryk zaprezentowała się z bardzo dobrej strony i udowodniła, że należy do ścisłej czołówki w Polsce w kategorii U-10. - Wierzę, że jeszcze pojawimy się na finałach Pucharu Tymbarku - podsumowuje Kozdrój.

mp
RYK

eprasa.pl ed723e255f